Arkusz I.

Nr 243. Dnia 3 listopada. Sobota. Dnia 22 października (3 listopada) 1877 r.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY SIÓDMY.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 4,0 kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

Dziś: Ś. Huberta Biskupa.
Jutro: S. Karola Boromeusza.
Poniedziałek: ŚS. Zacharjasza i Elżbiety.
Wtorek: S. Leonarda Wyznawcy.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 1
Zachód „ „ 4 „ 26
Długość dnia godzin 9 minut 25
Ubyło „ „ 7 „ 19

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Sroda: S. Wilibalda Biskupa.
Czwartek: ŚS. Gertfryda i 4-ch Koronatów.
Piątek: Ś. Teodora Męczennika.
Sobota: S. Andrzeja z Awelinu.

— Swiętu umarłych, któreśmy w dniu wczorajszym obchodzili, dopisała pogoda, to też świątynie Pańskie od samego rana aż do południa zapełnione były pobożnymi, zanoszącymi jednocześnie z kapłanami korne swe modły do Pana Zastępów za drogich swych zmarłych.

W kościele katedralnym i metropolitalnym św. Jana mszę żałobną celebrował JX. Borzewski, kanonik archikatedralny, słowo zaś Boże zastosowane do żałobnej i smutnej tej uroczystości, głosił JX. Kozłowski.

W kościele św. Krzyża żałobne wielkie Nabożeństwo, celebrował JX. Jakubowski, kanonik archikatedralny i administrator miejscowego kościoła (jubilat), słowo Boże zaś głosił JX. Gąsiorowski.

W kościele parafjalnym św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, Mszę wielką żałobną celebrował JX. kanonik Mościcki, a naukę duchowną wygłaszał JX. Hubicki.

W kościele parafjalnym św. Trójcy na Solcu, celebrantem był JX. Urbanowicz, przełożony tegoż kościoła. Słowo zaś Boże głosił JX. Michalski. — Po skończonem nabożeństwie odbyła się solenna procesja na zewnątrz świątyni, po miejscowym cmentarzu. Celebrował takową JX. Placzkowski.

— Po południu znów tłumy niezliczone podążyły na cmentarz powązkowski, który mimo obszernego swego rozmiaru, nie był w stanie pomieścić jednocześnie nagromadzonych osób. To też tłok był ogromny od samego południa aż do wieczora godziny 7-mej.

Iluminacja zaś grobów była tak wielką, że zdala idąc, widać było jej odbicie na firmamencie niebieskim.

— W dniu jutrzejszym przypada doroczna uroczystość św. Karola Boromeusza, biskupa i wyznawcy Chrystusowego, którą obchodzić będą odpustem zupełnym kościoły tegoż imienia przy ulicy Chłodnej i na Powązkach.

— W dniu jutrzejszym też, jako w pierwszą niedzielę rozpoczętego miesiąca, w kościele Opieki św. Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu wprost ulicy Królewskiej, odprawione zostanie dopołudniowe nabożeństwo ku czci N. Serca Pana Jezusa z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniem i procesją.

— W poniedziałek, to jest dnia 5-go listopada, odprawiać się będzie w kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie 10 tej rano żałobne nabożeństwo za zmarłych ś. p. członków do arcybractwa św. Anny należących.

We wtorek zaś, to jest 6-go b. m. o godzinie 10 tej rano, odbywać się będzie w tejże świątyni takież nabożeństwo za spokój dusz zmarłych do arcybractwa Niepokalanego Poczęcia i Loretu należących.

We środę wreszcie, to jest 7-go b. m., także o godzinie 10 tej rano, odprawione zostanie w tymże kościele żałobne nabożeństwo za zmarłych członków do arcybractwa Serca Najświętszej Marji Panny należących.

— W kościele św. Ducha wprost ulicy Mostowej odprawiać się będzie we wtorek dnia 6-go b. m. o godzinie w pół do 8-mej z rana nabożeństwo żałobne za zmarłe „ze Zgromadzenia panien pod opieką św. Agnieszki,“ na które przełożona tegoż zgromadzenia zaprasza.

Nabożeństwo zaś żałobne za zmarłych braci i siostry z bractwa *5 ciu Ran Zbawiciela* przy tymże kościele istniejącego, odbędzie się w poniedziałek, t. j. 5 b. m. o godzinie 9 tej z rana.

— Senior bractwa św. Rocha przy kościele św. Krzyża zawiadamia członków, iż w dniu 5 i 6 listopada, to jest w poniedziałek i wtorek o godzinie 8-mej z rana w tymże kościele przed ołtarzem św. Rocha odprawione zostaną nabożeństwa żałobne z egzekwjami za spokój dusz zmarłych braci i sióstr bractwa, na które senior, członków obojej płci uprzejmie zaprasza.

NAJWYŻSZY DYPLOM.

Do Naszego Jenerał-Adjutanta, Jenerał-Felceckmistrza, Głównodowodzącego armją kaukazką, Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Michała Mikołajewicza.

Po całym szeregu znakomitych czynów, waleczne wojska armji kaukazkiej okryły się nową niewiędnącą chwałą, pobiwszy na głowę pod osobistem dowództwem Waszem, armję nieprzyjacielską Muchtara paszy w krwawej bitwie, 3 go października r. b., na wzgórzach Aładżyńskich, i zmusiwszy większą jej część do złożenia broni. Swietne to zwycięztwo, świadczące o roztropnych rozporządzeniach Waszych, stanie się na wieczne czasy ozdobą kart dziejów wojennych i daje Wam prawo do Naszej serdecznej wdzięczności.

Życząc sobie wyrazić uczucia Naszej szczególnej życzliwości dla chwalebnej służby Waszej, odznaczonej nowym czynem waleczności, mianujemy Was Najmiłościwiej kawalerem Cesarskiego orderu Naszego świętego wielkiego męczennika i zwycięzcy Jerzego klasy pierwszej, którego oznaki przy niniejszem załączając, rozkazujemy Wam włożyć na siebie i nosić stosownie do przepisów.

Pozostajemy Cesarską łaską Naszą na zawsze dla Was życzliwi.

Na oryginale Własną Jego Cesarskiej Mości ręką napisano:

„ALEXANDER“.

W Górnym Studeniu (w Bulgarji). 9 października 1877 roku. (Dz. W.)

Rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych.

Minister spraw wewnętrznych 19 (31) bieżącego października postanowił: na nowo dozwolić częściowej sprzedaży numerów gazety *Russkoje Obozrjenije*, wzbronionej przez rozporządzenie z dnia 13 (25) kwietnia. (*Prawit. Wiestnik.*)

Departament telegrafów.

Podług zawiadomienia oddziału poczt i telegrafów polowego zarządu komunikacyj wojennych armji czynnej, na stacjach telegraficznych w Selwi i Łowczy (w Bulgarji), urządzone zostało przyjmowanie depesz korespondencyj prywatnej. (*Prawit. Wiestnik.*)

— W *Prawit. Wiestniku* zamieszczono co następuje: „Od ministra spraw wewnętrznych. W ostatnich czasach w stolicy tutejszej zaczynały niejednokrotnie szerzyć się błędne wiadomości o położeniu rzeczy na widowni działań wojennych. Publiczność, dla łatwo zrozumiałych powodów, okazuje się obecnie bardzo wrażliwą względem wszystkiego, cokolwiek dotyczy działalności bojowej naszych wojsk. Lecz niestety, wytężona uwaga i bardzo naturalne życzenie śledzenia wszystkiego co się dzieje w promieniu działań wojsk naszych, pozbawia wielu możności zapatrywania się na puszczane w obieg pogłoski fałszywe i po większej części niepokojące z należytą oględnością i z tem niedowierzaniem, na jakie pogłoski owe w rzeczy samej zasługują. Na najbardziej dotykalne i oczywiste potwierdzenie tego co powiedziano wyżej, może służyć uporczywie i szybko puszczona w tych dniach w obieg pogłoska, jakoby turcy, zaatakowawszy w przemagających siłach oddział jenerał-adjutanta Hurko, odebrali napowrót ważne pozycje pod Górnym-Dubniakiem, zdobyte wstępnym bojem przez nasze wojska. Pogłoska ta, która zaniepokoiła tych wszystkich, do których doszła, puszczona była w obieg po mieście w tym samym czasie, gdy część oddziału jenerała Hurko spełniła zwycięzko powierzone sobie zadanie, zdobywając ważny pod względem strategicznym punkt ufortyfikowany pod Teliszem. Tak samo, wszelkie puszczane w obieg wiadomości i pogłoski, poczerpnięte z depesz telegraficznych lub z korespondencyj pewnej części prasy zagranicznej, nie zasługują na żadną wiarę. Gazety rządowe podają bez najmniejszej zwłoki wiadomości otrzymywane z widowni działań wojennych i czytająca publiczność ruska miała już ze wszech miar możność przekonania się, że telegramy Najdostojniejszych Głównodowodzących armjami czynnemi drukowane bywają bez modyfikacyj i w czasie właściwym dla podania ich do wiadomości powszechnej.“ (Dz. Warsz.).

KARTKI Z PODRÓŻY

pzzez

BOLESŁAWA PRUSA.

(Dalszy ciąg. — Zobaczyć Nr 242).

III. Wojowniczość dawnego Krakowa, nazwy broni i towarzystwo strzeleckie. — Bardzo powierzchowny rzut oka na obserwatorjum, ogród botaniczny i teatr. — Góra św. Bronisławy, forteca i kopiec. — Egzamin ze sztuki wchodzenia na wysokości. — Góry i parowy jako objawy życia ziemi. — Miejsca pamiątkowe. — Dumania pesymisty.

W owej epoce, kiedy każde miasto na własną rękę okóniem stawać musiało w obec nachodzącego nieprzyjaciela, Kraków był fortecą a jego mieszkańcy p. o. żołnierzy. Dokoła miasta obiegał mur wzmocniony 46 basztami, z których każdej inny cech rzemieślniczy pilnował i bronił. Brama Florjańska naprzykład znajdowała się w mocy kuśnierskiej, inne — pod opieką szewców, czapników, śledziarzy wespół z łaziebnikami, mydlarzy z mieczników, stolarzy z powroźnikami i tak dalej.

Rozumie się, że ludzie ci musieli mieć broń i umieć nią władać. Z broni ówczesnej zasługują na wspomnienie: folslongi, doppel falkonety, falkoneciki, muszkiety, hakownice, samopały, kobyły, halebardy, rohatyny, pendebuszki, — co wszystko zapewnie czytelnicy rozumieją pospołu ze mną tak dokładnie, że nie mam racji wdawać się w jakieś bardziej wyczerpujące opisy. Szkoła zaś sztuki używania broni palnej było towarzystwo kurkowe, istniejące do dziś dnia pod tytułem towarzystwa strzeleckiego.

Instytucja ta posiada swój własny ogród, swoich własnych dwustu członków płacących po 15 guld. rocznie — i — swój własny dom w formie średniowiecznego zameczku. W budynku tym znajduje się biała, 46 kroków długa sala, w której mieszczaństwo krakowskie praktykuje, nie groźne zresztą dla spokoju Europy, ćwiczenia taneczne. Jest tu i chórek, dwa kandelabry, obfitość krzeseł na podłodze, a na ścianach portrety *królów kurkowych*, tarcze podziurawione kulami znakomitych osób i odwieczne obrazy w formie dużych okrągłych półmisków.

Na jednym z nich czytamy: „Tarcza *skradziona*(!) w r. 1868 i odarta z medaljonów, do dawnego stanu przywrócona już być nie mogła.“

Tym sposobem sztuka kradzieży doczekała się nareszcie medalu pamiątkowego, w miejscu zebrań publicznych. Gdyby złodziej miał ambicję ludzi sławnych, przyznałby się niewątpliwie do czynu swego w nadziei, że przy pomocy jowjalności towarzystwa, nie drogim kosztem zdobędzie na kilka wieków rozgłos.

W końcu długiej sali znajduje się izdebka, z której członkowie towarzystwa strzeleckiego *kropią* do tarczy o paręset kroków odległej. Nemrodowie krakowscy strzelają z podpórek, — karabiny ich, prócz zwykłego, mają jeszcze nadzwyczajny wizer, — sąd rezultaty strzałów bada przez narzędzia optyczne, których niejedno obserwatorjum pozazdrościłby mogło, — myślę jednak, że akcesorja są tu nierównie groźniejsze, aniżeli sama pukanina. Przynajmniej te tarcze, które miałem honor oglądać, nie odznaczają się niczem osobliwem.

Za to ogród jest ładny i posiada bufet, pozwalający szlachetnym członkom klubu wzmacniać swoją nieustraszoność za pomocą długiej litanji fluidów, wyliczonych na tablicy wiszącej w miejscu widocznem.

Oprócz bractwa kurkowego, którego królowie odznaczają się po wszystkie czasy pewną ręką, dzielną głową, sercem mężnem i zasobną piwnicą, Kraków posiada jeszcze: obserwatorjum astronomiczne, ogród botaniczny, teatr letni i bibljotekę.

Obserwatorjum nie oglądałem, o ile *zaś* wiem, jedyną jego sławę w dzisiejszych czasach stanowi to, że zarząd codzień za pomocą wywieszonej chorągwi, ogłasza miastu chwilę prawdziwego południa. Leżący nad sadzawką ogród botaniczny ani wielki, ani piękny, — musi posiadać jednak coś z zakresu botaniki, gdyż inaczej nie nosiłby tak poważnego tytułu.

Teatr letni jest sobie najzwyklejszą drewnianą budą, stojącą wśród łysego ogródka. Najwięcszą osobliwość stanowią tu dwie ścieżki: Fredry i Narzymskiego. Chyba, że po drożynach tych, trudno pozbyć się myśli, że Fredro nękany za życia przez krytykę, po śmierci umęczony został przez dyrekcję krakowskiego teatru!

Tego wieczora, kiedym był na widowisku, grano:

— Urząd do czynności spisu wojskowego w mieście Warszawie, podaje do powszechnej wiadomości, iż w roku bieżącym powołanie do spełnienia powinności wojskowej, rozpocznie się w barakach rekruckich na Pradze dnia 1 (13) listopada.

Wszyscy podlegający spełnieniu w roku bieżącym powinności wojskowej, to jest urodzeni w 1856 roku, a także ci ze starszych, którzy losowali w latach zeszłych i otrzymali odroczenie do powołania w roku bieżącym, za wyłączeniem zostających w zakładach naukowych, o ile otrzymali odroczenie w spełnieniu obowiązku służby wojskowej do ukończenia edukacji, winni się stawić przed urzędem w następującym porządku:

3-ci uczątstek powołania.

a) *Do losowania.*

Dnia 1 (13) listopada objęci spisami w 7-ym Wolskim policyjnym ucząstku.

Dnia 2 (14) listopada spisowi 8-go Jerozolimskiego policyjnego ucząstku.

b) *Do rewizji stanu zdrowia.*

Dnia 3 (15) listopada spisowi ucząstku 7-go Wolskiego, którzy wyciągnęli losy w latach upłynionych i pozyskali odroczenie do obecnego powołania.

Dnia 4 (16) listopada spisowi tejże kategorji z ucząstku Jerozolimskiego.

Dnia 5 (17) listopada ci, którzy w powołaniu roku bieżącego wyciągną numera losów od 1 do 150.

Dnia 7 (19) listopada ci, którzy w powołaniu roku bieżącego wyciągną numera losów od 150 do 300.

Dnia 8 (20) listopada ci, którzy w powołaniu roku bieżącego wyciągną numera losów od 301 do 450.

Dnia 9 (21) listopada ci, którzy w powołaniu roku bieżącego wyciągną numera losów od 451 i pozostali.

2-gi ucząstek powołania.

a) *Do losowania.*

Dnia 10 (22) listopada spisowi z 4-go Bielańskiego i 5/6 Powązkowskiego ucząstków.

b) *Do rewizji stanu zdrowia.*

Dnia 11 (23) listopada spisowi z tychże ucząstków, którzy wyciągnęli losy w latach poprzednich i pozyskali odroczenia do obecnego powołania.

Dnia 12 (24) listopada ci, którzy w powołaniu roku bieżącego wyciągną numera losów od 1 do 150.

Dnia 14 (26) listopada ci, którzy w powołaniu roku bieżącego wyciągną numera losów od 151 do 300.

Dnia 15 (27) listopada ci, którzy w powołaniu roku bieżągo wyciągną numera losów od 301 do 450.

Dnia 16 (28) listopada ci, którzy w powołaniu roku bieżącego wyciągną numera losów od 451 i pozostali.

I-szy ucząstek powołania.

a) *Do losowania.*

Dnia 17 (19) listopada spisowi z I i XI Zamkowego i II/III Sobornego ucząstków.

b) *Do rewizji stanu zdrowia.*

Dnia 18 (30) listopada spisowi poszczególnionych ucząstków, którzy wyciągnęli losy w powołaniu lat zeszłych i pozyskali odroczenia do obecnego powołania.

Dnia 19 listopada (1 grudnia) ci, którzy w powołaniu roku bieżącego wyciągną numera losów od 1 do 150.

Dnia 21 listopada (3 grudnia) ci, którzy w powołaniu roku bieżącego wyciągną numera losów od 151 do 300.

Dnia 22 listopada (4 grudnia) ci, którzy w powołaniu roku bieżącego wyciągną numera losów od 301 do 450.

Dnia 23 listopada (5 grudnia) ci, którzy w powołaniu roku bieżącego wyciągną numera losów od 451 i pozostali.

4-ty ucząstek powołania.

a) *Do losowania.*

Dnia 24 listopada (6 grudnia) spisowi z IX Łazienkowskiego, X Nowoświeckiego i XII Prazkiego ucząstków.

b) *Do rewizji stanu zdrowia.*

Dnia 25 listopada (7 grudnia) spisowi poszczególnionych ucząstków, którzy wyciągnęli losy w powołaniach lat zeszłych i pozyskali odroczenia do obecnego.

Dnia 26 listopada (8 grudnia) ci, którzy w powołaniu roku bieżącego wyciągną numera losów od 1 do 150.

Dnia 28 listopada (10 grudnia) ci, którzy w powołaniu roku bieżącego wyciągną numera losów od 151 do 300.

Dnia 29 listopada (11 grudnia) ci, którzy w powołaniu roku bieżącego wyciągną numera losów od 301 i pozostali.

Stawający do rewizji stanu zdrowia winni być zaopatrzeni w dowody pochodzenia i stopnia wykształcenia, oprócz tego rzemieślnicy: czeladź w książki rzemieślnicze, terminatorzy zaś w świadectwa od majstrów co do stopnia znajomości rzemiosła.

Niestawający do spełnienia powinności wojskowej w wyżej oznaczonych terminach, ulegną karze przewidzianej art. 214 ustawy o tejże powinności.

Nakoniec, urząd do czynności spisu wojskowego m. Warszawy pojaśnia, że wszelkie prośby i reklamacje dotyczące powołania na służbę nowozaciężnych w roku bieżącym, winny być podawane przez interesowanych do tegoż urzędu, wyłącznie w barakach rekruckich na Pradze, codziennie od godziny 9 z rana do ukończenia czynności i że, oprócz wskazanego miejsca, nigdzie i od nikogo piśmiennych lub osobistych próśb w tym celu, prezydujący przyjmować nie będzie.

(Dz W.).

Kamienice w rynku staromiejskim.

V.

Posiadłość pod Nr 28, zakończająca drugą stronę rynku, odznacza się dobrze zachowaną pierwotną swoją postacią.

Nosi ona na sobie datę roku 1643 i przyozdobiona jest posągami religijnemi na szczycie.

W środku stoi Najświętsza Panna, po prawej św. Stanisław wskrzeszający Piotrowina, a po lewej św. Elżbieta.

Wystawił tę kamienicę ławnik Starej Warszawy Czamer, rodem szkot, którego ojciec przybywszy tutaj razem z innymi współziomkami, miał nad nimi dziedziczne w rodzie przewodnictwo. Syn też jego dla dobra tychże, ażeby otrzymać prawo miejskie i urząd w magistracie, przyjął katolickie wyznanie i zapewnie dla udowodnienia prawowierności, jego cechą dom swój opatrzył.

Z kroniką zatem tego domu wiążą się ściśle pełne przygód dzieje szkotów w naszem mieście. Byli to wychodźcy, którzy w pierwszej połowie XVI wieku prześladowani w ojczyźnie za swoje wyznanie reformowane, wynieśli się tłumnie za granicę, do różnych państw lądu stałego, gdzie spodziewali się pozyskać większe bezpieczeństwo co do życia, swobody sumienia i majątku.

Wtedy pewna liczba szkotów przybyła najprzód do Prus polskich i tam, trudniąc się handlem, wzbudzili taką zawiść kupców miejscowych, że zmuszeni zostali przenieść się w inne strony Polski i Litwy.

Tułali się potem po rozmaitych miastach, tu i owdzie, nie znajdując nigdzie pobłażania, z powodu religji.

Wreszcie zapobiegliwością swoją i sumiennością w stosunkach handlowych, zwrócili na siebie uwagę rządu, który w wyprawach wojennych zaczął im powierzać dostarczanie potrzeb dla dworu i armji. Poruczenia tego rodzaju spełniali wybornie za Stefana Batorego i jego następców, skutkiem czego zyskali opiekę tychże oraz przywileje nadające im prawo kupczenia wszędzie gdzie się podoba.

Odtąd zajmowali się handlem z większą swobodą po znaczniejszych miastach, mimo stawianych przeszkód i uzyskiwanych niekiedy dekretów wydalenia, zawsze z przyczyny wyznania.

W ten sposób po przeniesieniu stolicy do Warszawy, zjawili się tutaj szkoci po roku 1596 i chociaż spotykali także tegoż samego rodzaju zawady, już na początku XVII stulecia posiadali ośm sklepów własnych w samym ratuszu staromiejskim, w których prowadzili handel towarami szkockiemi. Mianowicie słynęli ze składów sukna uważanego wówczas za najlepsze i wydzierżawiali piwnicę znajdującą się pod ratuszem, w której sprzedawali wina i piwa.

Ale ponieważ byli to ludzie skromni, oszczędni, przestający na małym zysku, sprzedający zatem swoje towary taniej aniżeli ich współzawodnicy, zyskali sobie wziętość niemałą. Skutkiem tego stali się nienawistnymi tutejszym kupcom, którzy starali się wszelkiemi sposobami wydalić z Warszawy „szotów“ jak ich nazywano.

W całej tej sprawie szkoci znajdowali wszelako obronę w skrytym swym przewodniku, jakim był właściciel kamienicy pod Nrem 28, Aleksander Czamer, który taką miał już powagę w mieście, że kilkakrotnie wybierano go na prezydenta Warszawy.

Istniejące też liczne dokumenty wykazują niezmierne zasługi jego w tym względzie, a zabiegi nieraz uwieńczone pomyślnym skutkiem, dobrze świadczą o zachowanem przywiązaniu do narodowości swoich przodków.

Wprawdzie nie wiele się przez to zmieniła ich dola, dopóki znużeni niepowodzeniem, jedni nie wynieśli się z kraju, drudzy powymierali, reszta zaś rozpłynęła się w ogóle mieszkańców.

I dziś nawet pamięć o naszych szkotach zaginęła.

Przechodząc na trzecią stronę rynku, spotykamy się z najdawniejszą tutaj budowlą, którą jest czteropiętrowa kamienica pod Nrem 22.

Zbudowanie jej odnoszą do pierwszej połowy XV stulecia, czego dowodem są piękne ostrołukowe sklepienia sieni i opierające się na charakterystycznym słupie małe podwórze, noszące cechę tego czasu.

Widocznie mury tej kamienicy ocalały od pożaru 1607 roku i powstały zapewnie po roku 1431, kiedy cały prawie rynek składający się po większej części z domów drewnianych zgorzał i wydano rozporządzenie aby odtąd żadnych tego rodzaju budowli w tej części miasta nie stawiano.

Ma ona drugi front od ulicy Brzozowej, przerobiony w pierwszej połowie XVIII wieku z dawnego obronnego muru, otaczającego niegdyś stare miasto.

W tym albowiem czasie magistrat warszawski przekonawszy się o nieużyteczności i niemożności utrzymania starożytnego obwarowania, sprzedawał częściowo mury miejskie właścicielom zbliżonych do tychże posiadłości.

Od początku XVII stulecia kamienica ta należała do Gianottego zamożnego kupca, rodem włocha, którego rodzina później uszlachcona i spolszczona zamieniła się na Dzianotów i ztąd posiadłość tę w rynku, długo nazywano kamienicą Dzianotowską albo od umieszczonego na niej znamienia domem pod Fortuną.

Później przechodząc w posiadanie różnych właścicieli od 1766 należała ta kamienica do pana Cbrzciciela Czempińskiego, słynnego doktora medycyny i zacnego człowieka, który mając bardzo liczną praktykę zgromadził znaczny majątek, ponabywał są-

---

„Okrężne w sandomierskiem“ sztukę, która w obec dzisiejszych stosunków włościańskich nie ma sensu i „Piosnkę Wujaszka,“ w której ani autor, ani jego kreacje nie ubiegają się za konsekwencją dramatyczną. Zresztą jest tu para zdolnych artystów na scenie, w amfiteatrze zaś trzeba przełazić przez głowy sąsiadów. Dziesięć lamp wzdłuż galerji i pewna liczba kinkietów przy budce suflera oświetlała teatr o tyle, że można w nim było dostrzedz większą połowę miejsc pustych.

Znudzony oglądaniem tych i tym podobnych szczegółów, rzuciwszy w kąt metodę analityczną, przeszedłem do syntezy i zapragnąłem spojrzeć na marności krakowskiego padołu z jakiegoś górującego nad nimi punktu. Miejsc takich nie brak, najodpowiedniejsza jednak jest góra św. Bronisławy.

Leży ona na zachód od miasta o 40 minut drogi pieszej. Za przedmieściem Piasek jest rogatka ze szlabanem, ozdobionym w białe, niebieskie i czerwone pasy, a przy ulicy Czarna Wieś — gęsto rozstawione kamienie przydrożne tych samych barw. Wyminąwszy dwu nietrzeźwych, z powodu jakiegoś uroczystego święta, obywateli, pytam przechodzącego żołnierza:

— A tędy do kopca panie wojak?

— Jo! jo! dobrze idziecie! odpowiada mi ów i wnet przylepia się do kobiety wracającej z nabożeństwa dziewuchy. Nie dziwiłem się temu, wiadomo mi bowiem, że podróżni, mający repatację biegłych obserwatorów natury ludzkiej, jednozgodnie zapewniają, jako we wszystkich częściach świata mężczyźni okazują wielkie upodobanie do kobiet.

Droga stopniowo podnosi się w górę. Obok mnie widać w jednem miejscu okryte zielenią wały i fosy, gdzieniegdzie przyprószone ciałami ludzi śpiących. Czuję, że zaczynam potnieć, wymijając coraz liczniejsze gromadki wesołych *giemejnych* i pełnych godności *lajtnantów*. Droga tymczasem wciąż idzie pod górę, na szczycie której widać kopiec kształtem przypominający babę, naturalnie wielkanocną, i czerwienieją się mury forteczki. Gdy pewnego inżyniera wojskowego spytano: coby sądził o sile odpornej warowni? odpowiedział:

— Obsadźcie ją jeszcze agrestem, a będzie nierównie mocniejsza.

Ponieważ agrestu nie ma jeszcze, bez wielkich więc trudów zdobyłem most zwodzony i stanąłem na podwórzu, kędy kilku wojaków bawiło się rzucaniem grudek ziemi na siebie. W kojcu tym po jednej stronie widać okrągłe podmurowanie kopca, a tuż przy nim gotycką kapliczkę św. Bronisławy, po drugiej—czarno-żółte drzwi kazamat, w których ukrywać się muszą rzeczy pełne tajemnic, zgrozy i prochu przynajmniej pokojowego.

Teraz kopiec wydaje mi się bardzo dużym i rzeczywiście ma on 108 stóp wysokości. Kręte żelazne schodki umieszczone obok kaplicy, wiodą na szczyt dwupiętrowego podmurowania, z którego, gdym na niem stanął, kopiec wydał mi się jeszcze wyższym.

Proszę sobie wyobrazić arcy-babę, to jest taką straszną babę, którąby się nie pomieściła w żadnym piecu i zdolna była wpędzić do grobu wszystkich europejskich cukierników. Babę tę, o gładkim i spadzistym obwodzie, otacza ślimakowata dróżka, bez śladu barjerek, którędy bez omówień i wykrętów, miałem się dostać na szczyt!... Tęsknem okiem zmierzyłem odległość dzielącą mnie najprzód od Krakowa, a później od Warszawy i—zacząłem przebierać nogami, rachu bowiem mego nie ośmielę się nazwać zwyczajnym chodem ludzkim. Wierzcie mi, młodzi przyjaciele, że dla mieszkańców okolic płaskich, trudno jest wstępować na wyżyny sławy, choćby nawet przy pomocy ekonomicznych szczudeł.

Im wyżej lazłem, tem silniej przytulałem się do kopca i tylko obawa c. k. sądów krajowych powstrzymała mnie od zupełnego wświdrowania się w ścianę. Gdym zaś spojrzał na dół, zakręciło mi się w głowie tak, żem się ledwie nie rzucił na zębate mury forteczki i nienadwyrężył tej szacownej własności publicznej. Wreszcie utknąłem w miejscu, gdzie stać było źle, iść dalej trudno, a schodzić nie wypadało, usiadłem więc: był ta już bowiem szczyt kopca.

W tej chwili wznosiłem się o 1010 stóp nad morzem Bałtyckiem, a o 360 stóp nad poziomem łagodnych naminetności krakowskich i piwiarni Hawełka. Wiatr południowy wonny i ciepły szeptał niezrozumiałe wieści z Tatrów, których błękitne kontury rozpływały się we mgle po za widnokręgiem. Bliżej gdzie oko dosięgło, rozłożyła się falista i barwna wyżyna krakowska.

(*Dalszy ciąg nastąpi*).

siednie kamienice i wielkie pieniądze wyłożył w mury, stawiane w tyłach tych domów. W tym celu zbudowane były od ulicy Brzozowej gmachy mające pomieścić młyn zbożowy, gorzelnię, dystylarnię, składy, piwnice i t. p. Grunt atoli ziemi w której głęboko zapuszczane stawiano mury, nie odpowiadał tym zamiarom, rysowały się ściany i wątek pieniężny wydawany na nie wyczerpał się w końcu. Zaniechano więc budowania i dotąd widne są tam jeszcze szczątki wystających murów od strony wspomnianej ulicy, przerobione teraz na mieszkania i sklepy.

Na tych posiadłościach umieszczona była niegdyś znaczna część kapitału, na którym oparty został zapis czcigodnej pamięci księdza Franciszka Bohomolca, wypłacany dotąd dla ubogich wstydzących się żebrać w Warszawie.

Zapisodawca znany także zaszczytnie w naszem piśmiennictwie, XVIII wieku, będąc serdecznym przyjacielem całej rodziny Czempińskich, uczęszczał do tego domu i zostawił nam wierszowany opis jego zwyczajów i obyczajów.

Chociaż wiersz jego nie zaleca się nastrojem poetycznym, ponieważ jednak daje wierny obraz ówczesnego życia miejskiego, tyle różny od zbytków przodującego społeczeństwa, a przytem nie był nigdzie drukowany, pozwalamy sobie przytoczyć go w całości:

Nosi on tytuł: *Wieczory na Starem Mieście u konsyliarzostwa Czempińskich* i brzmi w tych słowach:

Wdzięczne wieczory, roskoszne me chwile,
Które w Czempińskich domu trawię mile,
Tak słodkie dla mnie tam powaby macie!
W tem złe, że nazbyt prędko upływacie.
Przyjemna ludzkość, spokojność łagodna,
Przezorna grzeczność, wesołość swobodna,
Przystojne względy, dla każdej osoby,
Są tego domu szacowne ozdoby.
Pan jego skoro ze snu się obudzi,
Bieży ratować nieszczęśliwych ludzi,
A sama Pani, przykład dobrych matek,
Ma baczność na dom i na grono dziatek.
Po dziennych trudach, gdy powraca zmrokiem,
Dziateczki miłym wzruszone widokiem,
Niewinne rączki ku niemu ściągają,
I sercem raczej, niż usty witają.
Chcąc potem ojca dobrego ucieszyć,
Poczynają się do muzyki spieszyć,
Ta klawicymbał, ta arfę porywa,
Ów głosu z skrzypców miłego dobywa.
Ozwą się zaraz zabawne piosneczki,
Wdzięczne aryjki, wesołe taneczki,
W tych wszystkich matka pierwsze trzyma czoło,
Dźwiękiem i pieniem dowodząc wesoło.
A skoro głosy ucichną muzyki,
Wnet bawić zaczną roztropne żarciki,
Lub inne jakie rozrywki uczciwe,
Wnosząc do serca wesele prawdziwe.
W pośród miłego tego zgromadzenia,
Nikną me troski, nikną utrapienia,
A serce dziennym kłopotem znudzone,
Znajduje sobie chwile ulubione.
O miły domie! którego ponęta,
Osładza życia mojego momenta.
Twojej ludzkości jest to dar prawdziwy,
Że chociaż krótko, bywam w nim szczęśliwy.

Kamienica i rodzina Czempińskich ma jeszcze i ztąd chlubne wspomnienie, że jedna z córek doktora, wydana za uczonego Ignacego Tańskiego, poetę i zasłużonego urzędnika, bawiąc w r. 1798 w domu rodziców wydała tutaj właśnie na świat córkę znaną później zaszczytnie w naszem piśmiennictwie Klementynę z Tańskich Hoffmanową, nieśmiertelną autorkę tylu nieporównanych dzieł pedagogicznych i literackich.

Po Czempińskich dom ten kolejno posiadali od r. 1822 Jan Zawisza, Julja z Zawiszów Słomińska, Jan i Felicjanna ze Styczyńskich Lindnerowie, Józefat Cybulski, Aleksander Brujewicz, Kiwa i Cecylja Lebenthalowie, Jan i Paulina Baumgartowie, Franciszek i Karolina Dzwonkowscy, od 1869 Gustaw Meizner, dziś zaś należy do Augusta Gebauera.

Sąsiedni dom pod Nr 18 liczą do najporządniejszych kamienic w rynku. Zmieniał on często właścicieli. W XVII wieku był w posiadaniu rodziny Orlemusów, w r. 1736 otrzymał libertację, potem należał do Andrychowiczów, później nabył ją i przebudował Pius Kiciński, w końcu senator kasztelan, który dożył bardzo sędziwych lat i oprócz dzieł drukowanych, zostawił po sobie nader ciekawe pamiętniki swoich czasów, dotąd nieogłoszone. Za naszej pamięci był ten dom własnością Jana Gautier, dziś zaś należy do p. Walerjana Grabowskiego i mieści dotąd napis na tablicy marmurowej nieczytelny prawie, w tych słowach: *Constitutione anni 1736 Fol. 109. lit. gratitud. Ab ex officio liberata et ab oneribus a civilibus in perpetuam vindicata.*

Z SĄDU OKRĘGOWEGO.

—*H*— W dniu wczorajszym w drugim wydziale sądu okręgowego wprowadzoną została nadzwyczaj zajmująca i skomplikowana sprawa przeciwko Walentemu Morawskiemu, oskarżonemu o zabójstwo.

Do sprawy tej wpływało ośmnastu świadków, a zeznania ich w ogóle przedstawiały sprawę całą nadzwyczaj niejasno.

Rzecz się tak miała, iż na jesieni roku zeszłego, trzej mieszkańcy miasta Gostynina znaleźli w lesie należącym do miasta, zakopany trup, którego jednak ręka i noga wystawały po nad ziemię..

Dali oni natychmiast o tem znać policji, skutkiem czego wydelegowano na miejsce inkwirenta sądowego wraz z lekarzem dla zarządzenia pierwotnego śledztwa.

Obdukcja nie wiele dostarczyła faktów, gdyż miękkie części trupa znajdowały się w nadzwyczaj wysokim stopniu zgnilizny—a na szkielecie nie znaleziono żadnych śladów, któreby mogły o rodzaju śmierci decydować.

Przekonano się tylko, iż jestto trup kobiety dojrzałej, na którym znajdowały się jeszcze strzępy perkalowego odzienia. Ciało zakopane było nie głęboko, gdyż na głębokość łokcia i ćwierci ledwo. Według opinji lekarza, mogło ono pozostawać w ziemi około kilku miesięcy.

Na zasadzie tych danych rozpoczęto śledztwo, które znakomicie ułatwiła okoliczność, iż trup poznany został przez Pawła Masztakowskiego, włościanina ze wsi Ligarki, nieopodal Gostynina, który utrzymywał, iż jestto jego siostra, a żona Morawskiego, włościanina z wioski Rataje, imieniem Jadwiga.

Podług zeznania Masztakowskiego, siostra jego wyszła za mąż za Morawskiego już przed dziesięcioma blizko laty i w ogóle żyła z nim niezupełnie dobrze, pomimo, że mieli oni ze sobą dziecię.

Kiedy wreszcie Morawski sprzedał 15 mórg ziemi, stanowiące ich majątek, żona porzuciła go i udała się do brata, do Ligarek. Było to na wiosnę roku 1875.

W Ligarkach pozostawała aż do maja roku 1876, wydalając się tylko do kościoła, do Gostynina, w niedzielę lub święta, przez cały zaś ten czas miała być w Ratajach raz tylko w święta Wielkiej-Nocy.

Dopiero, wyszedłszy dnia 14 go maja, w niedzielę do Gostynina na nieszpory, nie powróciła więcej.

Oprócz tego druga siostra Masztakowskiego, kaleka, mieszkająca z nim razem, twierdziła, że Jadwiga zapewniała, iż mąż, spotkawszy się z nią dnia 8-go maja w dzień św. Stanisława w Gostyninie, miał ją prosić o przybycie do Rataj, w celu zobaczenia dziecka u Morawskich pozostającego, które miało być chore.

Coś podobnego miała także mówić Morawska jednej z mieszkanek Gostynina, do której przed nieszporami wstąpiła.

Bądź co bądź, Jadwiga znikła i pomimo usilnych poszukiwań, znaleźć jej nie zdołano, aż dopiero poznano ją w trupie, z gostyńskiego lasu.

Że stała się ona ofiarą zbrodniczego zamachu — świadczyło zakopanie w ziemię ciała.

Na zasadzie wyżej przytoczonych danych, podejrzenie padło na męża zmarłej, Morawskiego. Na obronę swoją w obec tego podejrzenia, przytaczał on następujące dwie okoliczności, że w czasie prawdopodobnego spełnienia występku dnia 14 maja, jako chory, znajdował się w domu i że słyszał, jakoby jedna ze znajomych miała mówić, iż żona jego dnia 14 go maja znajdowała się w szynku w Gostyninie z żołnierzami i że wraz z nimi wyszła.

Gdy jednak na korzyść pierwszej okoliczności mógł przytoczyć tylko świadectwo własnych rodziców, drugi zaś fakt wprost się nie sprawdził — postawiono go w stanie oskarżenia o żonobójstwo, a oprócz tego o poprzednio jeszcze przedsiębrane usiłowanie żonobójstwa, gdyż w ciągu śledztwa Morawska miała się jeszcze wówczas, gdy z mężem żyła, skarżyć, iż pewnego razu usiłował on jej wlać w usta kwas siarczany.

Badanie świadków na posiedzeniu przyprowadziło do wyników mocno niezdecydowanego charakteru.

Oprócz kwestji znalezienia trupa, w zupełności przez zeznanie świadków wyjaśnionej — wszelkie pozostałe kwestje przedstawiały różne wątpliwości, choć niektóre zeznania częściowo zmieniały postać rzeczy, w akcie oskarżenia przedstawioną. Naprzykład okoliczność, na którą akt oskarżenia kładł nacisk, iż miano widzieć w dniu zniknięcia Morawskiej, podsądnego w Gostyninie, nie została podczas śledztwa na posiedzeniu potwierdzona, lub przynajmniej nastręczyła wiele wątpliwości.

Co się tyczy usiłowania otrucia — to fakt ten przez świadków przedstawiony był bardzo niejasno, jak również kwestja zamierzonego przez ojca Morawskiego przekupienia świadków.

Po mozolnem zebraniu takiego materjału faktycznego, sąd oznajmił przerwę na dwie godziny, po czem przystąpić miano do rozpraw sądowych.

Rozprawy zaczął prokurator, który, grupując poszlaki, starał się dowieść, iż nikt inny, oprócz męża, nie miał potrzeby ani przyczyny zabijać Morawskiej.

W obrończem przemówieniu p. J. M. Kamiński, wskazawszy, iż głównym punktem wyjścia oskarżenia jest przypuszczenie o korzyści wypływającej ze śmierci Morawskiej jedynie tylko dla jej męża, i że w razie zastąpienia tej hypotezy przez inną mającą za sobą także wiele prawdopodobieństwa, cały gmach poszlak budowany na jej zasadzie, runie — nadzwyczaj umiejętnie zbijał oskarżenie urzędu prokuratorskiego, dowodząc na zasadzie materjału zebranego na sądowem posiedzeniu, że w ogóle w danej sprawie brak stanowczych poszlak — a w końcu żądał uniewinnienia podsądnego.

Sąd uznał Morawskiego za niewinnego.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Kilkudziesięciotysięczna ludu fala, płynęła wczoraj ku Powązkom.

Miasto umarłych zapełnił tłum niecący na grobach światło i rzucający ku pamięci zgasłych, a najdroższych, nieśmiertelników wieńce.

Warszawa umie czcić umarłych....

Z południa opustoszały jej mury, a całe serce grodu biło na mogiłkach.

Do późnego jeszcze wieczora ciągnęły ku staremu cmentarzowi pobożnych szeregi.

W łzie, co się z pod niejednej dobyła powieki, jest pokuta i balsam kojący!

Serdeczne westchnienie ku niebu posłane, wzmacnia i krzepi.

= Dziś przypada rocznica założenia kamienia węgielnego pod pomnik Mikołaja Kopernika. Twórcą tej myśli był Stanisław Staszic — nadto część kosztów wystawienia pomnika poniósł z własnej kieszeni. Resztę pokryły składki. Pomnik odkrytym został w r. 1830. Odnawiano go kilkakrotnie, ostatnim razem przy obchodzie 400 letniej rocznicy urodzin Kopernika w r. 1873.

= Ustawa kasy zaliczkowo-wkładowej urzędników Banku Polskiego, uzyskała podobno zatwierdzenie p. Ministra skarbu.

= Warszawa miała wczoraj w swoich murach znakomitego gościa. W przejeździe do Wiednia bawił u nas Antoni Rubinstein. Mistrz fortepianu odwiedził tutejsze Towarzystwo muzyczne w czasie odbywającej się próby z niedzielnego koncertu — i powitany był przez grzmiące fanfary orkiestry.

Próba ta zalecała się nader interesującym szczegółem. Grała na niej koncert Saint-Saënsa panna Melanja Więckowska, wyuczywszy się tej kompozycji na zlecenie swego nauczyciela p. Józefa Wieniawskiego w ciągu *dwóch dni*, w celu przyspieszenia prób orkiestrowych w nieobecności koncertanta, który dopiero wczoraj wieczorem przybyć miał do Warszawy.

Rubinstein słyszał młodą pianistkę i nader pochlebne wydał zdanie tak o jej grze w ogóle, jak również o niepospolitej zdolności w pokonaniu w tak krótkim czasie tylu technicznych trudności.

Zdanie mistrza, gorąco wyrażone, jest pewnego rodzaju chrztem w sztuce dla talentu, który potrzebuje tylko rozleglejszych horyzontów artystycznych, ażeby wznieść skrzydła do wyższego lotu.

Rubinstein przemawiał též z uznaniem do naszej orkiestry i odwiedziny swoje zakończył pożądaną w sferach sztuki obietnicą, że w roku przyszłym dłużej między nami gościć będzie.

= P. t. „Nasze domowe sprawy", p. F. Przedpełski, prezydent miasta Kalisza w *Kaliszaninie* przedstawia szereg potrzeb miejskich, oraz przebieg tych planów i projektów, jakie tworzono na tle instytucyj miejskich.

= Jeszcze słówko o t. z. Nowo-Zielnej ulicy! =

Była ona w dniu wczorajszym od rana do nocy otwartą, a to podobno z rozporządzenia władzy policyjnej.

Ulica cała ma być uważaną jako jedna possesja a raczej jako dom przechodni.

Ku temu celowi wybudowaną byłaby brama od strony Królewskiej a przy niej dwaj stali pomieścićby się musieli odźwierni.

Za autentyczność wszakże projektu nie poręczamy.

= Połączenie bezpośrednie dla przesyłek towarowych z Warszawy do Odessy, zostało już od kilku

dni otwartem. Transporty jednak będą wysyłane o tyle tylko, o ile na to administracyjne stosunki zezwolą t. j. o ile starczy wagonów. W każdym jednak razie ruch znacznie się ożywił i wiele bardzo wyrobów u nas produkowanych wysyłać zaczęto.

— Repertuar teatrów warszawskich na przyszły tydzień.

Teatr wielki:

Niedziela: „Kuglarka", poniedziałek: „Violetta", wtorek: „Mazepa", środa: „Norma" (występ panny Syrwidównej, czwartek: „Kuglarka", piątek: „Intryga i miłość", sobota: „Łucja z Lamermooru" (występ pana Szemiota), niedziela: „Flick Flock".

Teatr rozmaitości:

Niedziela: „Fałszywe blaski", „Grzeszki babuni", „Przysięga Horacego", poniedziałek „Pan Geldhab"-Świeczka zgasła", środa: „Nie igra się z miłością", „Z jakim się wdajesz takim się stajesz", czwartek: „Wiosna", „Nierówne prawa", „Przebudzenie się lwa", sobota: „Nasi najserdeczniejsi", niedziela: „Wielki człowiek do małych interesów".

— Pan Wincenty Rapacki uległ chorobie, która już od dni kilku trzyma go w łóżku. Silnie cierpiącym jest też p. Emil Deryng, reżyser komeji i dramatu.

— W środę w operze „Norma," wystąpi panna Syrwidówna, a w sobotę w „Łucji z Lamermooru" debiutować będzie pan Szemiot młody bas, który przed niedawnym czasem popisywał się na próbie kandydatów do warszawskiej opery.

— Repertuar na przyszły tydzień nie zapowiada jeszcze „Cudzoziemki," lecz o ile sądzić można z tej okoliczności, że sztuka ta jest próbowaną codziennie zdaje się, że wystawioną będzie za dni dzisięć lub dwanaście.

— Stan ludności w Warszawie w ciągu tygodnia od 14 do 20 października r. b., w następujących przedstawia się cyfrach: urodziło się chłopców 127, dziewcząt 83, razem 210, zmarło zaś 181, przyrost przeto ludności stanowi 29. W liczbie nowonarodzonych było religji prawosławnej 13, rzymsko-katolickiej 106, ewangelicko-augsburskiej 11, wyznania mojżeszowego 80. Na 181 zmarłych, zakończyło życie w szpitalach 64 osób. Chorobami powodującemi śmierć były głównie: szkarlatyna (19), zapalenie oskrzeli i płuc (17), suchoty płuc (22), nieżyt kiszek (48, z tych w szpitalach 42). Najwięcej zmarło w cyrkule VIII, Jerozolimskim (31), najmniej w VII, Wolskim (5) osób. Związków małżeńskich zawarto 59, mianowicie: w kościele prawosławnym 4, katolickim 42, ewangelicko-augsburskim 4, ewangelicko-reformowanym 1, wyznania mojżeszowego 8.

— W rubryce ogłoszeń zamieszczamy dziś program wieczoru kwartetowego, mającego odbyć się we wtorek w salonie resursy Kupieckiej. O grze artystów biorących udział w kwartetowych wieczorach, daliśmy już ocenę po pierwszym koncercie, zbytecznemi więc już byłyby dziś wszelkie słowa pochwały i zachęty, dla objaśnienia tylko dodamy, że bilety nabywane być mogą w kancelarji resursy. Koncert studencki, w którym przyjmą udział panie: Jakowicka, Deryng, Popielówna, Eugenja i Paulina Quattrini, oraz pp. Królikowski, Żółkowski, Filleborn, Cieślewski, Wasilewski, Chodakowski i orkiestra teatru wielkiego, odbędzie się w dniu 18 b. m. Bilety są już do nabycia w księgarniach Gebethnera i Wolffa i Sennewalda, oraz w cukierni Toura na Krakowskiem-Przedmieściu. Jutro w resursie Obywatelskiej pierwszy koncert orkiestry pana Różalskiego.

— Mówią, że opera „Hugonoci" już jest zupełnie gotową do wystawienia.

— Mówiono nam, że dyrekcja teatrów uwzględniając 35 cio letnie zasługi pana Jana Mellera dyrektora chórów, zezwoliła na urządzenie w salach redutowych wielkiego koncertu na jego korzyść, w którym przyjąć mają udział najpierwsze siły naszego teatru.

— Ciągnienie klasy czwartej loterji klasycznej odbywać się będzie w dniach 8 i 9 listopada.

— Droga żelazna warszawsko wiedeńska i warszawsko-bydgoska, oddawszy dwadzieścia pięć lokomotyw na użytek armji, zamówiła dwanaście nowych parowozów u Siegla i Borsiga.

— Jeden z prawdziwych miłośników koni pan Jelski, obywatel z mińskiego, zwróciwszy uwagę na ogromną liczbę zwierząt tych, padających w rozgrywającej się obecnie kampanji wojennej, wypracował projekt urządzenia stacyj sanitarnych. Na stacjach tych odpowiednio urządzonych, zajętoby się leczeniem koni rannych w części mięsne, jakoteż opatrywanoby wszelkie rany zaskórne odparzenia i grudy. Projekt swój autor złożył ministerstwu wojny przed niedawnym czasem i w skutek tego też powołany został do głównej kwatery. O ile pomysł dał się upraktycznić, doniesć nie omieszkamy.

— *Golos* donosi, że w Warszawie ma wychodzić pismo codzienne rossyjskie pod tytułem: *Zapadnaja poczta* (Poczta zachodnia).

— W sobotę we wsi Podlodów w powiecie tomaszowskim guberni lubelskiej otwartą zostałajfabryka mączki kartoflanej, syropu i krochmalu.

— W Kielcach czynią się już przygotowania do pomieszczenia filji Banku Polskiego, która wkrótce przeniesioną tam zostanie z Jędrzejowa. Biuro bankowe mieścić się będzie tymczasowo w lokalu miejscowego magistratu, następnie zaś na wyznaczonym na ten cel placu pobudowany zostanie osobny dom. Koszta najmu i urządzenia tymczasowego lokalu poniesą mieszkańcy drogą dobrowolnych składek.

— A więc „balu dziadowskiego" wczoraj nie było?

Stałże się on już tylko mytem?

Te świetne podpowązkowskie uroczystości przeszłyby niepowrotnie?

Mówią, że znaleźć je dziś łatwiej w środku miasta i to nie w dniu zadusznym, lecz w niejednym domu chorującym na pańskość, a przyjmującym gości cienką herbatką.

I pomyśleć tu, że kiedyś na żebrackich festynach płynęły złote miody?!

— Złożono w Redakcji *Kurjera Warszawskiego*: od D. K. rs. 1 dla biednej panienki, córki wdowy po oficerze; od K. rs. 5 na wpis dla uczni; od M. M. rs. 2 na ciepłe okrycie dla córki wdowy po oficerze.

— Dnia 4go b. m. jako w rocznicę śmierci ojca mego, składam w Red. Kur. Warsz. rs. 1 dla wstydzących się żebrać.— *H. D.*

— Składam nienależnie mi zapłacony przez pana Br. W. rubel jeden i dołączam ze swej strony takąż samą kwotę, pozostawiając Redakcji *Kurjera Warszawskiego* przeznaczenie tych pieniędzy na cel, jaki za właściwy uzna. — *Rz.*

— Warszawski Damski Komitet „Krzyża Czerwonego", ma honor podać do powszechnej wiadomości, iż urządzając w auli Cesarskiego warszawskiego uniwersytetu, szpital na 80 rannych i chorych wojowników, uprasza życzących przyjąć udział w ofiarach tak pieniężnych jako i w naturze, aby raczyli takowe składać u następujących osób: u Prezydującej Damskiego Komitetu baronowej S. M. Meller-Zakomelskiej w Alejach Ujazdowskich Nr 1714*a*, u Referenta Komitetu, księżny M. N. Wachwachow, ulica Dzielna Nr 16 i u Kasjera tegoż Komitetu Kamer-Junkra M. M. Sobolewa, plac teatralny Nr 7.

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej, sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.
Tamka nr 23, posiedzenie 2 listopada.

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
48	Grzybowsk	Małecka Teofi	Wdowa, dzieci dr. 4.
18	Złota	Sojecka Anna	Nieuleczenie chora, bez familji
61	Pańska	Śliwińska Mar.	Słaba, mąż niewidomy, dz. d. 2
5	Zgoda	Magdalena Bo.	Słaba, mąż bez posady, dz. d. 6
9	Nowowiejs.	Świętochowska	Wdowa, chorowita, dz. dr. 4.
17	Ogrodowa	Kulik Marja	Mąż ciężko chory, dz. dr. 2.
17	Nowe Mias	Zaleska Marja	Mąż nieobecny, dz. dr. 4.
29	Piwna	Kulikowska J.	Niewidoma.
31	Gęsia	Szprinca Młynkiewicz	Wdowa, dzieci drobnych 3.
36	Miła szero	Cieślak Barba.	Mąż ciężko chory, dz. dr. 3.
36	Tamka	Czekalska Ter.	Mąż chory, dzieci dr. 3.
61	Czerniako.	Malik Józef	Żona ciężko chora dz dr. 4.
391*h*	Praga Szm.	Sowińska Wik.	Wdowa, dzieci drobnych 3.
138	Praga	Janiak Leok.	Mąż chory, dzieci dr. 3.
2	Cicha	Kamaszewska Józefa	Mąż nieobecny, dzieci drobnych 5.

— Ministerstwo finansów oblicza, jak głoszą gazety, dochodu z akcyzy w roku przyszłym od spirytusu i wina rs. 170 000 000. Rzeczony dochód z każdym rokiem zmniejsza się. I tak, w roku 1874 stanowił on rs. 175 505 000, w r. 1875 rs. 173 722 000, w r. 1876 rs. 167 095 000, a za pierwsze siedm miesięcy roku bieżącego, wpłynęło rs. 85 525 000, mniej o rs. 3 474 000 jak w roku zeszłym w ciągu takiegoż czasu.

— 9 000 turków wziętych w niewolę po dzień 15 września r. b. jak donosi *Golos* wysłano w głąb Cesarstwa z następującem przeznaczeniem; do Kurska 871, do Połtawy 759, do Charkowa 737, do Smoleńska 580, do Kaługi 530, do Penzy 529, do Witebska 526, do Mohilewa 520, do Tweru 522, do Saratowa 520, do Orła 514, do Tuły 513, do Tambowa 513, do Jarosławia 510, do Kostromy 316, do Gżatska 230, do Rosławla 220, do Włodzimierza 220, do Dorogobuża 100. Oprócz tego do Woroneża przeznaczono 700, Nowgorodu, Pskowa i Mińska po 500, do Wołogdy wreszcie 400 ludzi.

Kronika zagraniczna.

× Od magistratu królewskiego głównego miasta Krakowa otrzymujemy następujące pismo: „W celu obsadzenia trzech stypendjów po 150 złr. w. a. z fundacji ś. p. Kaspra Zubowskiego, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do dnia 1 grudnia 1877 r. Ubiegać się mogą o te stypendja ubodzy a pilni i odznaczający się pracą uczniowie szkół krakowskich ludowych, realnych, technicznych, oraz uczniowie wydziału medycznego i filozoficznego uniwersytetu Jagiellońskiego, urodzeni z rodziców włościan starostwa krakowskiego lub mieszczan krakowskich. Pierwszeństwo jednak przed wszystkimi mają potomkowie męzcy Władysława Zubowskiego z Ewenderfu w Królestwie Polskiem, gdyby z nich który do szkół krakowskich uczęszczał. Podania wnieść należy w oznaczonym powyżej terminie do prezydenta miasta Krakowa za pośrednictwem dyrekcji szkół a względnie senatu akademickiego i załączyć do takowych metrykę chrztu, świadectwo szkolne z ostatniego półrocza a względnie ostatniego egzaminu, tudzież świadectwo ubóstwa przez przynależną gminę wydane.— Kraków dnia 29 października 1877 roku.

Prezydent miasta *Dr Zyblikiewicz.*

Nekrologja.

† W dniu dzisiejszym o godzinie **10-tej** z rana, w kościele św. Antoniego odbyło się wielkie doroczne Nabożeństwo żałobne za spokój dusz zmarłych artystów i artystek teatrów warszawskich, podczas którego artyści opery wykonali Mszę żałobną Stanisława Moniuszki.

† W przyszły poniedziałek dnia 5-go listopada r. b., jako w siódmą rocznicę zejścia z tego świata ś. p. Karola hrabiego **Krasińskiego**, za jego duszę odprawi się w Warszawie, w kościele św. Krzyża, przed wielkim ołtarzem śpiewana Msza żałobna z asystencją o godzinie **10 i pół** przed południem.—Jednocześnie tegoż samego dnia, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w kościele parafjalnym w Zegrzu, bo tam spoczywają zwłoki ś. p. hrabiego Karola. —19335—

† W dniu 5 b. m. o godzinie **8-ej** rano, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, odprawione będzie Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Antoniego **Toura,** na które pozostała wdowa wraz córką, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych zmarłego zaprasza. —18304—

† W poniedziałek dnia 5 listopada, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Korwin Szymanowskiego,** b. oficera b. wojsk polskich i obywatela ziemskiego, odbędzie się Nabożeństwo żałobne o godzinie **10-tej** rano na które pozostała żona wraz z dziećmi, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłego zaprasza. —18277—

† W dniu 6 b. m. to jest we wtorek, jako w siódmą rocznicę śmierci ś. p. Julji z Rutkowskich **Rottermund,** zmarłej w Krakowie, odprawioną zostanie o godzinie **10-tej** rano w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej Wotywa żałobna, na którą pozostałe dzieci, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają. —18370—

† W dniu 6 b. m. we wtorek, o godzinie **10-tej** z rana, w kościele powązkowskim, odprawione będzie żałobne Nabożeństwo za duszę Antoniego **Plewińskiego,** b. radcy w rządzie gubernialnym lubelskim a ostatecznie emeryta, oraz jego córki Antoniny z Plewińskich **Płatkiewiczowej,** obywatelki ziemskiej, również i Heleny Jadwigi **Nawrockich,** na które to Nabożeństwo pozostała żona zaprasza Rodzeństwo, Przyjaciół i Znajomych. —18325—

† Ś. p. Zygmunt **Szeligowski,** opatrzony ŚŚ. Sakramentami po ciężkiej słabości zmarł w dniu 1 listopada, przeżywszy lat 17. Pozostali w głębokim smutku rodzice, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 4 b. m. o godzinie **1-ej** po południu z kościoła św. Anny. —18361—

† Ś. p. Zofja z Michalskich 1-go ślubu **Jasieńska,** 2-go **Kankowska,** żona emeryta, Józefa Kankowskiego, po długiej słabości, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, zakończyła życie w d. 1 b. m i r. w wieku lat 68. W smutku pogrążony mąż z dziećmi, wnukami i prawnukami, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na eksportację zwłok, w dniu 4 listopada r. b. to jest w niedzielę, o godzinie **3-ej** po południu, z kościoła św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej na cmentarz powązkowski,

oraz na żałobne Nabożeństwo w poniedziałek, dnia 5 b. m., o godzinie **11-tej** rano, w tymże kościele odbyć się mające.

† Ś. p. Wacław, syn Jana i Stanisławy z Hłasków **Glinojecki**, przeżywszy lat 3 miesięcy 9, po długich cierpieniach zakończył życie dnia 3 listopada 1877 r. Stroskani rodzice zapraszają Krewnych i Przyjaciół na wyprowadzenie zwłok tego aniołka w poniedziałek to jest dnia 5 listopada o godzinie **4-tej** po południu z domu własnego, przy ulicy Grzybowskiej Nr 50 (1034C) odbyć się mające. —18386—

TELEGRAMY URZĘDOWE.

Petersburg 2-go. — Urzędownie donoszą z Bogoty z dnia 31 października. W bitwie z dnia 28 października pod Teliszem, odparł najprzód pułk ułanów gwardyjskich 150 jezdnych baszybuzuków i czerkiesów, poczem natarł na piechotę nieprzyjacielską, przyczem ranionych zostało ze strony naszej: 3 oficerów i około 50 żołnierzy ranionych i zabitych po większej części przez bagnet. Bliższych szczegółów brak. W walce tej raniony został książę Albrecht Sasko Altenburski. Kula przedziurawiła srebrną cygarniczkę i zadała księciu kontuzję. Książę jednak pozostał w szeregach.

Przegląd polityczny.

Z Konstantynopola wieczorny telegram z datą ostatniego października przyniósł wiadomość, iż tamtejsza załoga zostanie wysłaną na plac boju a zastąpić ją ma milicja miejska.

Mówi to dość wyraźnie o położeniu Turcji i świadczy, iż obawy od dawna tłumione, dzisiaj pomimo wszystkich zachodów i starań, urzeczywistniać się zaczynają. Siły tureckie liczebnie zaczynają się zmniejszać i to właśnie teraz, kiedy nadchodzi chwila rozstrzygająca.

N. fr. Presse twierdzi wprawdzie, że gdyby turcy ściągnęli wszystkie rozporządzalne wojska z nad granicy serbskiej, ze Sofji, Adrjanopola i t. d. i połączyli się ze Szefketem, to mogliby w przeciągu dwóch tygodni skoncentrować pod Orhanji armję 100 000, z którą zdolny jenerał mógłby śmiało Osmanowi pospieszyć na pomoc, ale *N. Fr. Presse* nie uwzględnia, dodaje *Nord. Al. Ztg.* iż taka armia składałaby się z mustchafizów i baszybuzuków— a z tymi Plewny odbićby się nie dało.

Nie wiemy, ile kombinacje *Pressy* mogą mieć słuszności i praktyczności, to wszakże pewna, iż w krytycznej sytuacji, w jakiej się obecnie Osman znajduje, tylko jakiś gwałtowny wysiłek katastrofę usunąćby mógł.

Z samego Konstantynopola nadchodzą wieści coraz gorsze, przyznające zmianę wielką w przekonaniach i zapatrywaniach Rządu. Możebność upadku Plewny i nowej porażki nad Dunajem budzi słuszne obawy, gdyż ten moment w przeciąganej dotychczas kampanji zadecydowałby stanowczo o losie całej wojny.

Najważniejsza kwestja zażywnienia Plewny według telegramu do *Fremdenblattu* z Konstantynopola przedstawia się wcale niepocieszenie. Oto co czytamy w nim: „Chodzą tu pogłoski, iż według umowy między Osmanem a Szefketem dwa razy w miesiąc miano do Plewny wysyłać transporty z żywnością, z których każdy na cały miesiąc miał wystarczyć. Ponieważ ostatni transport 14-go października dostał się do Plewny, przeto wnioskować można, iż Osman-basza w najgorszym razie do połowy listopada zaopatrzonym być może.“

Ku wąwozom bałkańskim zwrócono teraz również większą uwagę. Utarczki czerkiesów z bulgarami świadczą o rekonesansach tureckich, mających na celu wybadać stan rzeczy u podnóża Bałkanów. Zlatica została, jak mówi turecki telegram przez rossjan zajętą.“ Zlatica opodal Etropolu po drugiej stronie gór, końcowy punkt dziesięciomilowej drogi do Sofji leży o sześć mil od Jablanicy, do której najdalej na południe wysunęły się oddziały jen. Hurki. Nie wiadomo tylko, czy Zlaticę zajęły jego przednie straże, czy też wysłany z Trojanu oddział. W każdym razie zabranie tej pozycji, mogłoby zagrozić komunikacji między Sofją a Orhanją. Szefket-basza ufortyfikował się w tej ostatniej miejscowości.

Ze wschodniego teatru wojny wiemy tylko, iż operacje w okolicy Razgradu z powodu ciągłych deszczów wstrzymane zostały. Rossjanie posunęli się po za Jowan Cziftlik.

Czy dotarli do drogi z Rasgradu do Ruszczuku, lub nawet do linji kolei żelaznej — nie wiemy jeszcze.

Korpus w Dobrudży posuwa się ku Kurgum na drodze do Silistrji.

Posiłki przez Bukareszt napływają ciągle jeszcze, wzmacniając załogi w różnych punktach i kompletując pojedyncze korpusy.

W Azji wkrótce zagrzmią działa w okolicy Erzerum, gdzie obustronnie przednie straże już stanąć musiały.

O kolumnie wysłanej z Olti, nie ma wiadomości, z czego wnioskowaćby trzeba, że zajęła ona tyły pozycyj tureckich.

Wzgląd bardzo ważny dla Muktara i Izmaiła paszy, wszelako nie można nic stanowczego twierdzić w tej mierze, ani uprzedzać wypadków, które i tak nieprzychylnie dla turków rozwiązać się obiecują.

Do *Pol. Cor.* telegrafują z Białogrodu, iż czerkiesi naruszyli granicę nad Timokiem. Brygadę z Gradiszu wysłano do Zajczaru. W Białogrodzie zgromadziło się znowu kilku wybitniejszych dowódzców powstania w Bośni, między nimi znany wojewoda Amekia; chcą oni u Rządu serbskiego uzyskać poparcie dla powstańców bośniackich.

Mnożące się ze wszech stron niebezpieczeństwa dla Turcji przyczyniają się do ugruntowania pogłosek pokojowych, które coraz wyraźniej i obszerniej traktują ten przedmiot, dający wprawdzie wiele tematu do dyskusji, ale żadnych pewnych danych nie przedstawiający. Warunki pokojowe, traktaty i umowy między mocarstwami zawisły od rezultatów na polu walki, urzędowego w tej mierze doniesienia od żadnego z gabinetów nie wysłano dotychczas.

Mówić, domyślać się, kombinować według własnych życzeń wolno, ale dyplomacja i polityka państwowa mają swoje ścieżki i gościńce, po których same tylko kroczą do celu.

Wszyscy widzą, że kwestja wschodnia w pierwszej swej części dochodzi punktu kulminacyjnego, lecz jak się rozwiąże nie wiedzą nawet w ministerjum niemieckiem, kiedy pan Kamecke minister wojny w Prusiech odpowiadał w Izbie deputowanych na interpelację co do zakazu wyprowadzenia koni zagranicę, iż tego rozporządzenia póty zmienić niepodobna, dopóki zachodzić będzie możliwość mobilizacji, co jeszcze czas dłuższy potrwać może.

Wiadomości telegraficzne.

— *Wiedeń 1-go.* — Do *Polit. Cor.* piszą z Bukaresztu, że były naczelnik 4-tej dywizji rumuńskiej, pułkownik Angelescu (zaliczony, jak wiadomo do rezerwy i zastąpiony przez pułkownika Rakowica. Przyp. Red.), ma być stawiony przed sądem wojennym za wydanie rozkazu szturmowania po raz drugi reduty grywickiej.

Do *N. W. Tagblatu* telegrafują z Serajewa, że czerkiesi pod Waskacukiem naruszyli granicę serbską, gdzie wkroczywszy na terrytorjum serbskie, uprowadzili do obozu stado owiec, tabun koni i kilku pastuchów. (Dało to właśnie powód do wysłania milicji serbskiej nad granicę, o czem donoszą dzisiejsze telegramy. Przyp. Red.).

Konstantynopol 1-go. Przednie oddziały rossyjskie podsunęły się już blizko pod Sylistrję. Jeden oddział rossyjski przeszedł po za Jowanczyftlik.

Sulejman pasza powraca do Szumli.

Z Szumli telegrafują, że przybył tam Mehmed-Ali.

Telegramy prywatne.

Warszawa dnia 3go listopada r. b.

Berlin 2go. — Według *Vossische Ztng* miały cztery mocarstwa ułożyć punkty przedwstępne pokoju, a nad któremi miano dyskutować po upadku Plewny. Punkty te są następujące: 1) Niezależność Rumunji i Serbji; 2) Powiększenie Rumunji częścią territorium Dobrudży; 3) Powiększenie Czarnogórza, zajętem przez nią obecnie territorium; 4) Autonomja Bośni, Hercegowiny i Bulgarji, pod rządem chrześcjańskim; 5) Zwrot Rossji małej części Dobrudży z ujściem Dunaju, oraz zwrot kosztów wojennych Rossji i przywrócenie w Azji „status quo ante bellum.“

Paryż 2go. — W kołach dobrze poinformowanych utrzymują, że ministerjum poda się do dymissji, a w miejsce jego ma być utworzone ministerjum prawego środka. Utworzenie nowego gabinetu ma nastąpić po wydaniu missywy przez Mac-Mahona.

Belgrad 2go. — Wszystkie brygady milicji, z wyjątkiem jednego korpusu, otrzymały polecenie wyruszenia na granicę.

Wiedeń 2-go. — Donoszą z Tyflisu, że pan Loris-Melikow ma być mianowany tymczasowym gubernatorem Armenji tureckiej. Ks. Tommaso genueński przybył z dwoma statkami wojennemi włoskiemi do portu salonickiego.

Z Widdynia odeszły posiłki tureckie na Drewanę do Plewny. Ks. Karol zawiadomił swój rząd w Bukareszcie, że po wzięciu Plewny armja rumuńska wróci do kraju; spodziewają się rumunowie, że to nastąpi między dwudziestym a trzydziestym listopada. Jazda rossyjska zajęła dwie wioski Merlian i Demiru na drodze z Medżidżje do Sylistrji. Wojska tureckie z tych wiosek cofnęły się. Układy rządu serbskiego o pożyczkę z francuzkim ajentem Vergius rozchwiały się.

Londyn 2 go.—Hr Derby, Layard i Edhem pasza, układają się z gabinetem wiedeńskim w sprawie pokoju. Jednakże dotąd to nie wykracza po za sferę rokowań przedwstępnych. Rząd angielski usiłuje Midhata paszą z Mahmud Damatem pogodzić.

Paryż 2go.—Dymisja gabinetu jest już na radzie ministerjalnej postanowiona. Marszałek wyrzucał ministrom że go oszukali. Przekonanie to zaszczepili w marszałku Bocher i ks. d'Audiffre-Pasquier. Zamierza więc Mac Mahon utworzyć gabinet z obu środków. Broglie jeszcze nie traci nadziei. Bonapartyści i legitymiści zamierzają 5 listopada doręczyć marszałkowi pismo zbiorowe, wykazując mu konieczność walki z radykalistami. Według *Soleil*, Mac-Mahon miał powiedzieć: „Gdyby Thiers żył, zdałbym mu władzę bez namysłu, bo wiem, że wtedy ta władza przeszłaby w ręce, które nie życzą sobie dezorganizacji armji“. *Soleil* temu przyklaskuje i powiada, że Gambetta nie może być wybranym, a Grévy ma za mało powagi.

Berlin 2go. — *Nord. Allg. Ztg* oblicza ilość wszystkich wojsk rossyjskich pod Plewną na 130 000. Mają one 500 dział polowych, a 50 pozycyjnych.

Londyn, 2 listopada. Donoszą do *Daily Telegraph* z Erzerumu: „30 paźdz. w nocy cała armja turecka opuściła śród gwałtownego deszczu Hassankale, w dobrym porządku, rossjanie zajęli Koprikiöj. Tylne straże tureckie zupełnie odcięte, przyczem dwa bataljony dostały się do niewoli. Mussa pasza ledwie uciekł. Muchtar pasza nie był obecny w Gurgy-Boghaz. Wszyscy sądzili, że rossjanie byli jeszcze o kilka mil oddaleni.“ Do *Daily News* telegrafują z Aleksandropola: „Garnizon Karsu formalnie propozycję poddania się odrzucił, przedsiębierą więc kroki celem oblężenia regularnego; tymczasem idzie dalej bombardowanie. Kars jest dobrze zaopatrzony w żywność i amunicję. Załoga liczy 10,000 ludzi.“

Londyn 2-go.—Hr. Beaconsfield przybył tu i w poniedziałek będzie uczestniczył w radzie ministerjalnej.

Bukareszt 2-go.—Jenerał Tergukasow utworzył w Bajazydzie władzę administracyjną z tureckich i ormiańskich obywateli miasta. Później zostawił w seraju niewielką załogę i z resztą wojsk ruszył na Diadyn ku Erzerumowi. Oddział jeden z korpusu Łazarewa doszedł przez Kagizman aż do Muła Soliman, na zachód od Toprak-Kale. Droga z Bajazydu do Erzerum jest aż do Muła Soliman w ręku Rossjan. Część garnizonu ardahańskiego dąży ku Erwinowi, żeby przeciąć komunikację Batum—Erzerum.

Konstantynopol 2-go. — 20 batalionów tureckich pozostawiono w Khozidjukale w blizkości wąwozu Derebojum. Mehmed Ali przybył do Saloniki.

Wiedeń 2-go.—Telegram *N. W. Tagb.* z Tyflisu: „Miasto Derbent ludność zupełnie opuściła. Loris-Melikow telegrafuje, że rozpoczął bombardowanie Karsu. 36 tysięcy ludzi pod jego wodzą zajęło pozycję pod Karsem. Jenerał Dewel zachorował.

Z Zagrzebia: „*Obzor* zaprzecza możliwości powrotu zbiegów bośniackich do Bośni mimo amnestji i oświadcza, że ten powrót może wtedy tylko nastąpić gdyby baron Filipowicz wkroczył z korpusem armji do Bośni i zajął tę prowincję“. Z Białogrodu: „Z powodu ostatnich pogwałceń granicy przez turków brygady milicji otrzymały rozkaz wymarszu nad granicę.“

ZADANIE (A. T.).

Przez *B*, rzadko stały,
Bo często marny,
Przez *D*, zwykle czarny,
A nigdy biały,
Przez *K*, także czarny,
A nigdy biały.

(Znaczenie zeszłej Szarady *Cyferblat*).

—Wyroby tabaczane z fabryki ***A. Popow et Comp. w Odessie***, słynne ze swej dobroci, od wielu już lat w całem niemal Cesarstwie, a u nas od niedawnego dopiero czasu wprowadzone, już zdołały zjednać sobie zupełne uznanie konsumentów i amatorów, odzywających się głośno o wysokich zaletach tychże.

Otóż fabryka powyższa przygotowawszy wielkie zapasy tytuniu tureckiego, jeszcze przed podwyższeniem cła, jest w możności sprzedawać tytuń zwany „Konstantynopolski,“ oraz papierosy zalecające się smakiem, mocą i przepysznym aromatem, po cenach jak dawniej nizkich, w przekonaniu, że jednorazowe sprobowanie wyrobów jej zachęci najwybredniejszego nawet palacza, do stałego już używania tychże wyrobów, których wyłączną sprzedaż powierzyła *M. Kiczorowskiemu* na placu Teatralnym róg Wierzbowej Nr 3, naprzeciwko filarów teatralnych.

6—6—15786—

Istniejąca od roku 1872

PIERWSZA LECZNICA

dla przychodzących chorych. **Ulica NIECAŁA Nr 7.** (Dom Towarz. Lekars.) Przyjmują w niej następujący Lekarze:

Od g. 10—11 **Mayzel W.** Asystent fizjologji przy Uniw. Choroby wewnętrzne. Codziennie, (w soboty od g. 11—12).

O g. 11—12 **Adam Bauerertz,** leczenie elektrycznością (Elektroterapia). Codziennie.

Od g. $11\frac{1}{2}$—$12\frac{1}{2}$ **Kosmowski W.** Chor. wewnętrzne (specjalnie wieku dziecięcego). Codziennie. (w soboty od 12—1).

Od g. 12—1 **Stankiewicz Henryk.** Choroby weneryczne i skórne. Codziennie.

Od g. 1—2 **Thieme A.** Chor. właściwe kobietom. Codzien.

Od g. 2—3 **Orłowski.** Choroby chirurgiczne, specjalnie organów moczopłciowych. W poniedziałki, środy i soboty.

Od g. 2—3 **Dobrski K.** Choroby wewnętrzne, (specjalnie płuc i krtani; Laryngoskopia). Codziennie.

Od g. $2\frac{1}{2}$—$3\frac{1}{2}$ **Benni K.** Lekarz Ord. w Szp. Dzieciątka Jezus, Choroby uszu. W poniedziałki i piątki.

Od g. $2\frac{1}{2}$—$3\frac{1}{2}$ **Belke Teofil.** Choroby weneryczne i skórne. We wtorki, czwartki i niedziele.

Od g. 3—4 **Brzeziński J.** Chor. wewnętrz. Specj. nerwowe, Leczenie elektrycz. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Od g. 3—4 **Talko J.** Okulista Okręgu Warsz. Choroby oczu. We wtorki, czwartki i soboty, (w niedziele od 10—11).

Od g. $3\frac{1}{2}$—$4\frac{1}{2}$ **Gutwein J.** Choroby chirurgiczne i zębów. Codziennie z wyjątkiem niedziel.

Od g. $4\frac{1}{2}$—$5\frac{1}{2}$ **Ciunkiewicz B.** Choroby szczęk i zębów. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Od g. 5—6 **Perkowski S.** Choroby weneryczne i skórne kobiet i dzieci, w poniedziałki, środy i piątki. (W niedziele od 9—10).

Od g. $4\frac{1}{2}$—$5\frac{1}{2}$, w poniedziałki i środy przyjmują się zamówienia na apparaty dentystyczne (zęby sztuczne).

—10480—16-0

— *Urząd starszych zgromadzenia kupców miasta Warszawy.* — Podaje do wiadomości pp. kupców gildyjnych do Zgromadzenia kupieckiego miasta Warszawy należących, że podług otrzymanego od magistratu miasta Warszawy zawiadomienia w d. 24 października (5 listopada) r. b. to jest w poniedziałek o godzinie 6 tej po południu odbędą się w sali posiedzeń magistratu wybory na członków Sądu handlowego i ich zastępców. — Wskutek tego Urząd starszych ma honor prosić pp. członków naszego Zgromadzenia, aby nie czekając na oddzielne zawiadomienie, zechcieli zebrać się licznie w powyższym czasie i miejscu dla dopełnienia wspomnionych wyborów. —18125 3—3

— ***Pierze Czeskie i Puch Erdredonowy.*** — Polecem WP. nadeszły do mnie nowy transport Pierzy Czeskich i Puchu Erdredonowego, za bardzo nizką cenę. Żelazna Brama, dom Fenigsteina, Nr 5, vis á-vis wodociągu. —17880—3—6

— Doktór ***Aleksander Hertz***, Orla Nr 6, powrócił z Petersburga. —18329—1—1

— ***Instytut leczniczy prywatny*** doktora ***KADLERA***, przyjmuje na stałe pomieszkanie chorych na *syfilis i skórę*. O warunkach przyjęcia dowiedzieć się można w mieszkaniu dra Kadlera, Krakowskie-Przedmieście Nr 36 wprost Saskiego placu, z rana od 10 do 11, po południu od 4 do 6. W tych godzinach udziela się porada i chorym przychodnim. —14854—9—0

Droga żelazna warszawsko-terespolska.

Wykaz ruchu i dochodu za miesiąc wrzesień 1877 roku.

1) Za przewóz 74382 osób	rs.	96995	kop.	67
2) Za przewóz 929089 pud. tow.	„	109845	„	30
3) Dochody różne	„	816	„	05
Razem	rs.	207657	kop.	02
W miesiącu wrześniu 1877 r. było dochodu	rs.	161054	„	$41\frac{1}{2}$
Zatem w wrześniu 1877 roku więcej o	rs.	46602	„	$60\frac{1}{2}$
czyli o 28,93%.				
Od 1 stycznia do 30 września 1877 r. dochód wynosił	rs.	1799154	kop.	—
W tymże czasie 1876 r. było dochodu	„	1367947	„	68
Zatem w r. 1877 dochód powiększył się o	rs.	431206	kop.	32
czyli o 31,52%.				

17805—2—3

Kurs giełdy warszawskiej.—Dnia 3-go listopada 1877 roku.

Weksle.	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin á vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek	$150.97\frac{1}{2}$-90-$82\frac{1}{2}$-75	150.90	—.
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	10.20	10.22	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	—.	123.60	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	129.15	129.60	—.

Papiery publiczne.	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono	Akcje i Obligacje.	Dopełn. tranzakc.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Obligi skarbowe rs. 100	—	—.	—.				
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II	—	99.	—.	Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 120	—.	—.	224 50
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	96.83; 97	97 15	96 85	Akc. dr. żel. W.-W. za rs. 100	—.	82.	—.
„ „ „ „ małe	—.	—.	—.	Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—.	82.25	—.
Listy zast. m. War. serji I	91 50	91.75	91.25	Akc. dr. żel. War.-Terespol.	—.	—.	132.
II	91.25	91.50	91.	Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej	—.	—.	117.
„ „ „ „ III	—.	—.	90.50	Akc. Banku Hand. w War.	—.	255.	—.
Listy z. m. Łodzi serji I i II	—.		—.	Akc. Banku Dysk. w War.	—.	249.	—.
4% Listy likwidacyjne duże	85.50 65 75	85.85	85.35	Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.	—.	225.
„ „ małe	—.	—.	—.	Akc. W. Tow. ub. od ognia	—.	—.	110.
Bil. Banku Ces. ser. I. II i III	—.	95.75	—.	Akc. War. Tow. fabr. cukru	—.	—.	525.
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—	215	—.	Akc. T. fabr. cukru Józefów	—.	225.	—.
„ „ z r. 1866	—.	208	—.	Akc. Dobrzel T. fabr. cukru	—.	—.	—.
5% Listy zastaw. rossyjskie	—	—.	114.	Akc. T. Lilpop Rau i Loew.	—.	—.	—.

Wartość kuponów od listów zastawnych $145\frac{3}{5}$ nowych $181\frac{17}{18}$ zastawnych m. Warszawy ser. I i II $44\frac{4}{9}$ m. Łodzi $2\frac{7}{9}$ Listów likwidacyjnych $168\frac{8}{9}$ obligów skarbowych $35\frac{3}{5}$ pożyczki prem. I-ej emisji $152\frac{4}{5}$ II-ej emisji $69\frac{2}{5}$

Monety. Półimperjały rs. 8.45 — .— sztuki dwudziestofrankowe rs. 8 k. 28 .— marki niemieckie rs. — kop 81 pruskie bilety bankowe rs.—kop. — bankowe guldeny austrjackie rs. — kop. 87.

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą st. 1 cali 2.

W Niedzielę d. 30 Października (11 Listopada) 1877 roku

W Sali Aleksandryjskiej w gmachu Ratusza

odbędzie się

Piąty Koncert Symfoniczny

pod dyrekcją

APOLLINAREGO KĄTSKIEGO.

Z udziałem Orkiestry i Chórów, razem osób 200.

Początek koncertu o godzinie 1-szej z południa (punktualnie)

Biletów i Programów dostać można w księgarni pp. Gebethnera i Wolffa i J. Hösicka

Cena biletów numerowanych:

Bilet w 2-ch pierwszych rzędach krzeseł rs. 2.
„ w 4-ch następnych rzędach krzeseł rs. 1 kop. 50.
„ w dalszych rzędach krzeseł rs. 1.
„ boczny w 1-szych rzędach krzeseł rs. 1 kop. 50.
„ „ w dalszych rzędach krzeseł rs. 1.
„ na galerją i chór, kop, 50.

Cena biletów nienumerowanych:

Bilet wejścia do sali, kop. 50.
„ „ na chór i galerję, kop. 25.

NB. Do każdego biletu numerowanego dołącza się po kop. 5 na ubogich.
1—3 —18348 —

Za pozwoleniem Zwierzchności.

Komitet Resursy Kupieckiej.

PROGRAM

DRUGIEGO WIECZORU MUZYCZNEGO

we Wtorek dnia 6-go b. m., o godzinie 8-ej wieczorem odbyć się mającego:

1. **12-ty Kwartet** (G-major) na instrumenta smyczkowe ofiarowany: Haydn'owi (1782 r.) . . . . **Mozart.**
   a) Allegro vivace assai,
   b) Menuetto Allegretto,
   c) Andante cantabile,
   d) Molto Allegro,
   wykonają: PP. **Cezar Trombini**, **Władysław Górski, Jan Myszkowski** i **Arwed Poorten.**
2. **3-cie Trio** (Op. 52, B major) na Fortepian, Skrzypce i Wiolonczellę . **Rubinstein.**
   a) Allegro,
   b) Adagio,
   c) Presto,
   d) Allegro appassionato,
   wykonają: PP. **Józef Wieniawski, Władysław Górski** i **Arwed Poorten.**
3. **Kwartet** (Op. 59, Nr 1, Femajor) na instrumenta smyczkowe . . . . **Beethoven.**
   a) Allegro,
   b) Allegretto vivace,
   c) Adagio molto e mesto,
   d) Finale,
   wykonają: PP. **Cezar Trombini, Władysław Górski, Jan Myszkowski** i **Arwed Poorten.**

Fortepjan koncertowy **Blüthnera,** ze składu PP. **Gebethnera** i **Wolffa.**

Bilety oddzielne na każdy wieczór, dla Członków i ich rodzin po kop. **75**, dla wprowadzonych gości po rs. **1** kop. **50**, sprzedawane będą w Kancelarji Resursy Kupieckiej, codziennie od godziny 11-tej rano u Sekretarza Resursy. 1—2—18377

DOLINA SZWAJCARSKA

Jutro w Niedzielę
Koncert Orkiestry Warszawskiej
pod dyrekcją

Lewandowskiego i Kuhne,

Między innemi wykonane będą: Uwertura **Burgrafowie, Dobrzyńskiego.** —Finał z opery **Łucja z Lammermooru, Donizettego,** oraz nowe tańce **Straussa i Lewandowskiego.**

Początek o godz. 5. Wejście kop. 25.

☞ Wszystkie kompozycje Lewandowskiego na fortepian w księgarni Sennewalda.

w każdą Niedzielę i Święto KONCERT.

1—1 — 18322 —

Przyjmują się do roboty: Suknie, Bielizna, oraz wszelkie szycie na maszynie, po cenie umiarkowanej. Nowe-Miasto Nr 15, oficyna lewa, mieszk. Nr 14. —18365—1—3

MŁODY CZŁOWIEK

zajmujący rządową posadę, który oprócz rekomendacji osób wiarogodnych, może złożyć gwarancję lub kaucję, życzy sobie przyjąć miejsce rządcy domu. Wiadomość: Krzywe-Koło Nr 26, u właściciela domu, osobiście zaś widzieć się można w temże miejscu codziennie od godziny $2^1/_2$—4. —18353—1—6

OSOBA

w średnim wieku, przybyła świeżo ze wsi, znająca się na gospodarstwie wiejskiem poszukuje miejsca w Warszawie do jednego lub dwojga dzieci, na wsi zaś do zarządu domem. Chlubne świadectwa przedstawić może.—Nowogrodzka Nr 3. Stróż wskaże. —18352—1—2

OSOBA

potrzebująca odbyć słabość u Akuszerki, może mieć oddzielny pokój z usługą, za umiarkowaną opłatę. Nr 16 nowy, drugie piętro, ulica Nowomiejska. —18210—1—3

Potrzebny jest na wieś

Nauczyciel

Polak, w średnim wieku (**lub Nauczycielka**), do uczenia dzieci od początków. Życzeniem byłoby, aby takowy oprócz wykształcenia gimnazjalnego posiadał jeden z języków zachodnich. Wiadomość ulica Hoża Nr 5, mieszk. 9. —18271—1—1

UCZEŃ

umiejący dobrze rysować, potrzebny jest zaraz do Grawera O. Reising. Ś-to Jańska Nr 5 nowy, dom Krenna. —18379—1—3

75 kop. Garniec Nafty

wagi $7^1/_2$ funta, najlepszej Amerykańskiej, w Składzie Farb Malarskich **Franciszka Berkmana.** Nowy-Świat Nr 18, na rogu Alei Jerozolimskiej. —18354—1—3

SALA RESURSY OBYWATELSKIEJ.

W Niedzielę, dnia 23 Października (4 Listopada) 1877 r.,

PIERWSZY

WIELKI KONCERT ORKIESTROWY

pod dyrekcją

KAROLA ROŻALSKIEGO.

PROGRAM:

CZĘŚĆ I-sza.

1. Uwertura koncertowa (1 raz) G. Kahnt'a.
2. a) Śpiew przy kołysce (1 raz) Schreinera; b) Callabraise (1 raz) von J. Rosenhain'a.
3. Gawot Ludwika XIV, Brisson'a, instrumentował K. Rożalski.
4. Ty i Ty, walc (Fledermaus) 1 raz, J. Straussa.

CZĘŚĆ II-ga.

5. Uwertura z op. „Oberon," K. M. Webera.
6. Symfonja Nr 4, Ch. Dancla, (1 raz), solo na dwoje skrzypiec wykonają pp. W. Gawryłow i Reich.
7. Reverie (1 raz) Vieuxtempsa.
8. „Dla przyjaciół," mazur K. Rożalskiego.

CZĘŚĆ III-cia.

9. Uwertura „Wesołe kumoszki" Nicolai'a.
10. Muzyka do baletu Nr 1 z op. „Ferramors" A. Rubinsteina.
11. „Ave verum corpus," (1-szy raz), W. Mozarta.
12. „Belle acianlle," polka (1-szy raz), K. Rożalskiego.

☞ W każdą Niedzielę i Święto **KONCERT.** ☜

Peczątek o godzinie 7-mej wieczorem.

☞ **Wsjście kop. 25.** ☜

—18381—1—1

L I C Y T A C J A.

Rozmaite ruchomości gospodarskie pozostałe w kuchni taniej warszawskiej, jakoto: beczki na kapustę, stoły, stołki, ławy, brytwanny, wagi i t. p., będą sprzedawane w poniedziałek, t. j. w dniu 24 Października (5 Listopada) 1877 r., z rana, o godzinie 9-tej, na dziedzińcu byłego klasztoru po-Dominikańskiego przy ulicy Freta. —18296—1—1

SĄ MAMKI

u Akuszerki Stypułkowskiej, Ulica Stare-Miasto Nr 36 nowy. —18293—1—1

MAMKA

młoda, ze świeżym pokarmem, jest do umieszczenia. Ulica Chmielna Nr 32. Wiadomość na 1-m piętrze, mieszkania Nr 17. —18299—1—3

Antoni Studziński,

znany z gry fortepianowej do tańca, na balach i weselach, przeniósł mieszkanie na ulicę Szeroką Freta Nr 11 nowy, w oficynie 1-sze piętro, Nr 4 mieszkania. —18301—1—1

OBWIESZCZENIE.

P. o. Komisarza Sądowego przy Sądzie Okręgowym Warszawskim 5-go rewiru Edmund Grzędziński w Łazienkowskim 9-tym cyrkule przy ulicy Żórawiej w domu pod Nrem 16 zamieszkały, na zasadzie art. 1030 ustawy postępowania Sądowego, podaje do wiadomości: że, w dniu 2 (14) Listopada 1877 r., o godzinie 10-tej z rana, w cyrkule 9-tym (Łazienkowskim), przy ulicy Nowogrodzkiej, w domu pod Nrem 12, będzie sprzedany przez publiczną licytację ruchomy majątek, po zmarłym Cyrylu Bogdańskim, b. Członku Senatu, należący do SS-rów po tymże pozostałych, składający się: z mebli, fortepianu, lichtarzy, zegarów, orderów i t. p., i oceniony do licytacji na rs. 341 kop. 57.

Dnia 30 Grudnia (11 Stycznia) 1875/6 roku.

p. o. Komisarza Sądowego

Edmund Grzędziński.

—18318—1—1

LEKCJE TAŃCA

udzielam w mieszkaniu własnem, jakoteż prywatnie. Rynek Staro-Miejski Nr 26 nowy.
Art. Baletu **K. Minakowski.** —18164—1—6

OSOBA

młoda, wydoskonalona w kroju i w krawieczyznie, życzy sobie przyjąć **stałe** miejsce w jednym z tutejszych Magazynów. Ulica Hoża Nr 4, mieszkania 4, drugie piętro od frontu.—Tamże jest **Garnitur Mebli** do sprzedania, mało używany. —18302—1—3

Poszukuje się

WSPÓLNIKA

lub wspólniczki z kapitałem rs. 300, do prowadzonego już interesu. Bliższa wiadomość w sklepie przy ulicy Nowy-Świat Nr 8, przy straży ogniowej. —18344—1—6

BONA

Niemka, Izraelitka, potrzebną jest zaraz. Wiadomość, Plac Teatralny Nr 7, u W-go Stiefsohna. —18305—1—2



Kapitały: 15,000, 10,000 i 8,000 rs., są zaraz do wypożyczenia na hypoteki domów, na procent umiarkowany. Wiadomość pod Nrem 15 przy ulicy Solnej, na 1-m piętrze od frontu, lokalu Nr 4, rano do 9, w południe od 1 do 4. —18337—1—3

Panna Sklepowa

posiadająca języki rossyjski i niemiecki, a mogąca się przy tem rozmówić po francuzku, poszukuje odpowiedniego miejsca. Adresy nadsyłać można do kantoru Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami C. Z. —18383 - 1—3

MAGAZYN

Towarów Bławatnych i Ubiorów Damskich

Władysława Lewity i S-ki

na pierwszem piętrze

róg Placu Teatralnego i ulicy Senatorskiej

POLECA:

WSZELKIE TOWARY BŁAWATNE

po cenach bardzo tanich.

W tymże Magazynie przyjmują się **nadal** zamówienia na Toalety Damskie, które się wykończają ze znaną elegancją i akuratnością.

Piękny wybór Sukien, Paltocików, Burnusów i t. p.

PO CENACH BARDZO UMIARKOWANYCH.

Wejście do powyższego Magazynu przez bramę od ulicy Senatorskiej, Nr (17 nowy), lub przez sklep dawniej przez nas zajmowany. 1—3 — 18189 —

ARTUR. ARTUR.

MAGAZYN
Garderoby Męzkiej,
ulica Bielańska Nr 601 (w Hotelu Paryzkim).

Ze względu na sezon jesienny, zaopatrzyłem mój Magazyn w najmodniejsze zagraniczne i krajowe materjały, na wszelki rodzaj garderoby męzkiej. Wykonanie takowej w mojej pracowni wedle najświeższej mody, z dokładnem i eleganckiem wykończeniem, po cenach stosunkowo nader przystępnych, oto jedyna zasada, na której zakład opiera swe powodzenie.

Nadmieniam przytem, iż w rzeczonym Magazynie, również starannie wykończona jest gotowa garderoba.

z uszanowaniem ARTUR.

Bielańska Nr 601. 16—0 —14599 —

MAGAZYN FUTER
JULJANA PENKALI
w Warszawie,
ULICA SENATORSKA Nr 6.

na nadchodzącą porę zimową zaopatrzony jest

we wszelkiego rodzaju futra damskie i męzkie, jako to:

DAMSKIE:
Polonezy, Paltociki, Szubki, Rotondy, Salopy aksamitem, materją jedwabną lub wełnianą kryte i do tego odpowiednie **Mufki i Kołnierze.**

MĘZKIE:
Paltoty, Algierki it, p. z wierzchami kastorowemi lub sukiennemi.

Czapki damskie i **Czapki** męzkie, gotowe.

Kołnierze bobrowe do palt cywilnych i mundurowe.

Przyjmuje także wszelkie zamówienia na ubrania futrzane.

Oprócz tego posiada:

Futra w błamach i na pojedyńcze skórki,

a mianowicie:

popielice, bielistki, jonaty, skunksy, szopy, niedźwiadki, niedźwiedzie, rysie, lisy niebieskie, czarne, żółte i białe, nurki, opossum, bobry, tumaki kamienne i borowe, elki amerykańskie. sobole etc. etc. 2—3 — 18122 —

Ponieważ przeinaczanie Magazynu dawniej

J. G. ARNHOLD

Senatorska Numer 496. vis à vis, szkoły Junkrów, na inny rodzaj towarów, z powodu nieprzewidzianych okoliczności na czas do 1-go Stycznia 1878 r. odłożonym być musi, zatem dalsza

WYPRZEDAŻ

w tymże Magazynie pozostałych towarów, po wyżej wspomnionej firmie do oznaczonego czasu, **po cenach bardzo nizkich** trwać będzie—Niektóre zaś świeże towary dla przyszłej branchy już nadeszłe, sprzedają się po cenach przystępnych.

Pozwalam sobie nadmienić, że jeszcze są na składzie Mappy Królestwa Polskiego, wydanie Kolberga w 8 sekcjach znane z dokładności i szczegółowości po cenie zniżonej: Niepodklejona **rs. 2** (dawniej rs. 6).—Podklejona **rs. 6.**

W tymże Magazynie jest do sprzedania **Szafa** (Gabilota duża) dębowa z oszkleniem, prawie nowa, przydatna dla sklepów galanteryjnych lub cukierniczych, za stosunkowo nizką cenę. 4—6 — 17618 —

Do wszystkich sklepów Stowarzyszenia

Merkury,

nadeszły tegoroczne

POWIDŁA ŚLIWKOWE,

i sprzedawane są po **kop. 15 za 1 funt,**

również

Sery: Szwajcarski, Śmietankowy i Hollenderski

6—0 **Wszystko w gatunkach wyborowych.** — 17256—



Piotr Śliżyński,
udziela lekcje tańców salonowych u siebie w domu jakoteż po domach prywatnych i pensjach, również osoby bez względu na wiek, to jest do lat 50-ciu, z zastosowaniem nauki do tegoż wieku, sposobem najkrótszym wyucza w 20-tu kilku lekcjach, 6-ciu tańców, najpotrzebniejszych. Ulica Podwal Nr20 nowy na 1-szem piętrze. 1—1—17492

ZARZĄD
Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej

Ma honor podać do wiadomości osób interesowanych, iż z dniem 13 (25) Października r. b. wprowadzoną zostaje w wykonanie taryfa kommunikacji bezpośredniej pomiędzy stacjami drogi żelaznej Kijowsko-Brzeskiej i stacją Praga drogi żelaznej Nadwiślańskiej, na przewóz towarów, powozów i zwierząt za frachtem pośpiesznym i zwyczajnym.

Egzemplarzy rzeczonej taryfy nabyć można w Kassie Zarządu drogi żelaznej Nadwiślańskiej, po cenie kop. 10 za egzemplarz.

2—3 — 18074 —

MĘZCZYZNA

w średnim wieku, żonaty i dzietny, który po ukończeniu gimnazjum w roku 1856, lat kilka służył wojskowo, następnie przez lat kilkanaście był Zawiadowcą stacji na jednej z dróg żelaznych w Rossji, opatrzony najchlubniejszymi odpowiedniemi atestami, znający dokładnie języki: rossyjski i polski, obeznany z administracją, przywykły do utrzymania rygoru i porządku, poszukuje pracy i przyjmie każdą uczciwą, byle stosunkowo wynagrodzoną, w razie żądania może złożyć niewielką kaucję. Offerty uprasza składać pod literami A. E. S. w Redakcji Kurjera Warszawskiego lub osobiście się porozumieć od godziny 12-tej do 3-ej. Jerozolimska Nr 17, mieszkania Nr 12. —18312—1—3

OD KASZLU
i piersiowych słabości,

wyrabia Apteka J. Różyckiego na Pradze, znany od lat wielu **Syrop i Ziółka**, które to, wraz z przepisem użycia w trzech językach nabyć można za cenę: Syropu flaszka kop. 50, Ziółek paczka kop. 25.

3—12 — 17727 —

DO SPRZEDANIA:

POSSESJA

Nr 12, w gminie Czyste pod Warszawą, za rogatką Wolską przy szosie z prawej strony zaraz za koleją obwodową położona, z domem mieszkalnym wygodnym, dużym ogrodem owocowym i warzywnym, z oficyną mieszkalną i innemi zabudowaniami. Wiadomość na miejscu, warunki przystępne. —18345—1—3

Une demoiselle française,

parlant l'allemand et pojuvant fournir de bons renseignements desire trouvez au plus tôt une place à Varsovie au à l'étranger comme dame de compagnie, dame de charge au bien auprès des enfants jeunes. S'adresser au bureau de la gasette sous les initiales M. N. —18328—1—2

Jakób Majde

przeniósł pracownię Ubiorów Męzkich na ulicę Leszno pod Nr 4, i ma zaszczyt polecić się Szanownej Publiczności.

1—3 —18307—

Centralny Instytut
Gimnastyczno-Leczniczy.

Szkoła Gimnastyki i Fechtunków **St. Majewskiego** na Seweryanowie, przyjmuje chorych, dotkniętych chorobami chronicznemi, ze skrzywieniami kręgosłupa (scoliosis), zesztywnieniami stawów nóg i rąk. Lekcje gimnastyki i fechtunków obecnie udzielają się w różnej porze dnia do 10-tej wieczorem. 1-sza filja zakładu Nowy-Swiat Nr 5, wprost straży ogniowej. 1—6 —18331—

Drzewka owocowe

jakoto: jabłonie i gruszki w wyborowych gatunkach, są do sprzedania w znacznej ilości, po cenach nader nizkich, we wsi Sułkowie pod Kowalem, powiat Włocławski.

—18359—1—3

Do sprzedania:

Fortepian fabryki Drezdeńskiej Rönischa, całkowite urządzenie pokoi: saloniku, gabinetu, stołowego i sypialnego, różne sprzęty domowe, wszystko razem lub częściowo, oraz **OGIER** siwy, rysak, młody, wyjeżdżony. Mirowskie koszary, ulica Chłodna Nr 1, na pierwszem piętrze. Do godziny 12-tej rano, i od 3-ciej do 5 po południu. —18373—1—6

LEKCJE TAŃCA

udzielam po domach, pensjach i u siebie. S-to Krzyżka Nr 9 —**Zuberbier,** Art. Bal. —17228—4—6

Reputowany
Magazyn Angielski
B. HILAREGO

dotąd na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 21, na pierwszem piętrze istniejący, przeniesiony obecnie został domu narożnego sklepu Hotelu Europejskiego, od frontu ulicy Czystej. Przy Magazynie swoim urządził **pracownię krawiecką** i odtąd przyjmuje wszelkie obstalunki, polecając się łaskawym względom Szanownej Publiczności. 3—3 — 17983 —

RESTAURACJA

nowo-otworzona przy ulicy Niecałej Nr 11, oprócz śniadań, obiadów i kolacji, smacznie i czysto przyrządzanych, wydawać będzie także jedzenia na porcje, po cenach umiarkowanych, z czem poleca się względom Szanownej Publiczności, dla dogodności Szanownych Konsumentów, znajduje się także w Zakładzie i **Billard,** w Niedziele i Czwartki **Flaki.** 1—3 —18376—

100 funtów Masła

świeżego, wyborowego, nadesłane ze wsi, do zbycia. Marjensztadt Nr 5, mieszkania Nr 1.

1—1 —18313—

Zostało do sprzedania zaraz

ŁÓŻKO

rozbierana, prawie nowe. Żórawia Nr 9.

—18382—1—1

PĄCZKI I FAWORKI

w Fabryce Cukrów

KOZŁOWSKIEGO.

Na żądanie wielu osób od dnia 1-go Listopada r. b., smażą się **PĄCZKI i FAWORKI** znane już ze swej dobroci z lat poprzednich, oraz polecamy wyborowe **Cukry** desserowe, **Karmelki, Praliny i Owoce** smażone, a także wyborną **Czekoladę** z kremem, dużą filiżankę za kop. 10.—Nowy-Swiat Nr 67, dom Zarządu Wojennego.

—18371—1—3

Zapałki wyborowe,

krajowe, z fabryki Modzelewskiego, sprzedają się po cenach umiarkowanych w Składzie S. Dyżewskiego, przy ulicy Sto-Krzyzkiej pod Nrem 17, gdzie również można się dowiedzieć o sprzedaży **SKLEPU** w bardzo dobrym punkcie od lat kilkunastu egzystującego.

—17778—3—3

Do wynajęcia zaraz

Dwa Pokoje

i kuchnia, rocznie rs. 125.—**Plac** narożny na skład węgla i drzewa.—**Ogród** owocowy, warzywny i szparagarnia do wydzierżawienia. Róg Leszna i Żelaznej Nr 70. —18357—1—2

Jest do odstąpienia

SKLEP

z całem urządzeniem na Magazyn lub Skład wstążek, piór, kwiatów, słomkowych kapeluszy, w miejscu do tego odpowiedniem. Wiadomość, ulica Rymarska Nr 2, w Magazynie.

—18295—1—3

Wysiadając z dorożki przy rogatkach Powązkowskich, zgubiono lub zostawiono w dorożce Nr 356 lub 353, **PORTMONETKĘ** w której było pieniędzy rs. 3, papierkami rublowemi, bilet na loterję klasyczną, bilet na suknię daną do farby do Judlina (ostrzeżenie porobione), kluczyk od zegarka i obrączka srebrna duża, oraz różne notatki i bileta. Łaskawy znalazca raczy sobie zostawić pieniądze, a portmonetkę zwrócić pod Nr 6 przy ulicy Złotej, mieszkania Nr 4. —18358—1—2

Jest do sprzedania

WYŻLICA

z rassy angielskich Ponterów, mieszący pięć mająca i **francuzkie Kury.** Wiadomość, Krakowskie-Przedmieście Nr 40/388, w Fabryce wody sodowej Dziembowskiego.

—18347—1—

ASEKURACJA POŻYCZEK PREMIOWYCH 5% Rossyjskich, pierwszej i Drugiej Emisji, ukuteczenia się po kop. 35 od sztuki, w kantorze **HERMANA GELD,** w Warszawie przy ulicy Nowy-Świat Nr. 51 nowy, w domu Hr. Hrabiny Stadnickiej. 1—3 —18390

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5.) Дозволено Цензурою Варшава 22 Октября (3 Ноября) 1877 r.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner. Patrz dodatek.

Wyszło dzieło pod tytułem.

SZKICE HISTORYCZNE

Barère, Mirabeau, Fryderyk Wielki, Macchiavelli

PRZEZ

Tom. Bab. Lorda Macaulay,

przekład z angielskiego

Jana Karłowicza.

Macaulay po swoich szkicach rozsiał mnóstwo zdań głębokich, dowodzących zrozumienia człowieka pojedyńczego i zbiorowego w twórczości piśmienniczej i w dziejach. Wszędzie samodzielność i oryginalność, wszędzie gorąca żądza tworzenia i wywołane przez miłość prawdy—prawdy dochodzenie. Macaulay jest opowiadaczem wiernym, sędzią sprawiedliwym, psychologiem głębokim.

Cena Egzemplarza rs. 1 kop. 20.

Dzieło znajduje się do nabycia w Księgarai Wydawcy, przy ulicy Nowy-Świat Nr 55 oraz we wszystkich księgarniach.

Michał Glücksberg, wydawca.

1—3 — 18215 —

NOWOŚĆ OGRODNICZA.

Nakładem Księgarni GUSTAWA SENNEWALDA

przy ulicy Miodowej Nr 4.

wyszło dzieło pod tyt.

KWIATY NASZYCH OGRODÓW

to jest spis i hodowla **Kwiatów gruntowych**, wraz zasadami **tworzenia Kobierców Kwiatowych**, wzorami klombów, przykładami rysowania ich i obsadzania—przez

Edmunda Jankowskiego,

Kand. Nauk Przyrodzonych, star. Ogrodnika Ogrodu Pomol. w Warszawie, z **354 figurami,** wielka 8-ka. Cena rs. 3 kop. 60, z przesyłką rubli 4.

Jest to pierwsza książka w literaturze naszej, traktująca przedmiot powyższy specjalnie, wydaną została jak najstaranniej tak pod względem treści, jak pod względem formy zewnętrznej. Mamy nadzieję, że dobrze przez **amatorów kwiatów**, a głównie przez właścicielki ogrodów wiejskich i miejskich przyjętą zostanie. Ryciny w znacznej części wykonane zostały w Zakładzie tutejszym Ludwika Kraków, książka odbita wytwornie w typografji J. Ungra.

Księgarnia przy tej sposobności przypomina poprzednio wydane dzieło specjalne, o którem krytyka najprzychylniej się wyraziła.

Lucas'a Dr Ed. Warzywnictwo zawierające dokładny wykład teoretyczno-praktycznej uprawy **Ogrodowej i Kwiatowej Roślin Warzywnych**, przełożył **Ludwik Dembowski**, z 115 rycinami i planem ogrodu warzywnego, 1876.—Cena rs. 1 kop. 35, z przesyłką rs. 1 kop. 50, 1—3 — 18150 —

Wyszło z druku dzieło pod tytułem:

STUDJA NAD KOBIETĄ

PRZEZ

Dra Edw. Reicha

przekład z niemieckiego

St. Kramsztyka

Tom 1 w formacie in 8-vo (360 stronic)

zawiera w sobie nasętpujące artykuły:

Kobiety w Statystyce:

O liczbie kobiet.
O długości życia i zamęzcia.
O wymiarach ciała.
Oddech i tętno.
Statystyka występku.
„ przestępstw.
„ chorób.

Kobiety i historji naturalnej:

Fizjognomika.
Potrzeby.
Temperament.
Działalność umysłowa.
Uczuciowość.
O rozmnożeniu się.
Życie i śmierć.

Kobieta w naukach socjecznych i hygienie:

Kobiety w życiu publicznem, naturze i sztuce.
Emancypacja kobiet.
Hygiena kobiet.

Autor w przedmowie tak się wyraża:

Istotne zrozumienie kobiety osiągniętem być może jedynie na podstawie ścisłego studjowania faktów dostarczonych przez badanie i obserwacje. Bez dokładnego zaznajomienia się z naturą i warunkami życia niewiast, nie można rozstrzygnąć żadnej kwestji odnoszącej się do stanowiska społecznego płci żeńskiej.

Ponieważ od przymiotów niewiasty i jej postępowania w życiu, zależy los całej ludzkości, przeto dla każdego, kto ma do czynienia z człowiekiem i ze społeczeństwem nieuniknioną, jest konieczność badania kobiet.

Cena egzemplarza rs. 1 kop. 80.

Dzieło to jest do nabycia w księgarni wydawcy, oraz we wszystkich innych.

Michał Glücksberg, Wydawca.

1—3 — 18311 — ulica Nowy-Świat, Nr 1250 (nowy 55).

Tani Abonament Książek

NAJOBFITSZA LICZBĄ DZIEŁ

CZYTELNIA POLSKA

ORAZ

DOBOROWA FRANCUZKA

zaopatrywane w nowości zaraz po ukazaniu się z druku, mieszczą się przy Filji księgarni

Maurycego Orgelbranda

ulica Senatorska 22.

W celu uprzystępnienia ceny za czytanie książek, ustanawia się abonament **roczny, półroczny i kwartalny**, przy zachowaniu dotychczasowych warunków, za abonament miesięczny.

Ceny abonamentu są następujące:

Za książki polskie:	Za książki francuzkie z polskiemi razem.
Miesięcznie 60 kop.	Miesiecznie kop. 75.
Kwartalnie rs. 1 kop. 50.	Kwartalnie rs. 1 kop. 80.
Półrocznie rs. 2 kop. 70.	Półrocznie rs. 3 kop. 30.
Rocznie rs. 5.	Rocznie rs. 6.

Katalogi i uzupełnienia do nich, są do nabycia, po 10 kop. za egzemplarz.

2—3 — 17858 —

NAKŁADEM

Księgarni i Składu Nut Muzycznych

Ferdynanda Hösick

w WARSZAWIE

wyszły następujące nowości muzyczne:

Adolfson: Pieśni i melodje Polskie, ułożone na **skrzypce z fortepianem:**

Nr 1.	Moniuszko, pieśń wieczorna	kop.	22.
Nr 2.	„ Znasz li ten kraj?	„	30.
Nr 3.	„ Polonez z Hrabiny	„	30.
Nr 4.	„ Kozak	„	30.
Nr 5.	„ Tam na błoniu, Melodie populaire	„	45.
Nr. 6.	„ Gwiazdka, Melodie populaire	„	45.
Żeleńskiego	op. 29 Nr 1, Romance	„	45.
„	„ 2. Danse fantastique	„	90.

ofiarowane Wł. G...rskiemu.

Są do nabycia we wszystkich Składach Muzycznych w Warszawie i na prowincji: u **Artzta** w Lublinie, **Goldhaara** i **Moździe...skiego** w Kielcach; **Goldmana** w Zamościu; **Hildebranda** w Radomiu; **Mitwocha** w Ka...liszu; **Kempnera** w Płocku; **Chodźki** oraz **Goldsteina** w Piotrkowie; **Lewińskiego** w Suwałkach; **Neumana** w Włocławku; **Refalskiego** w Pułtusku; **Rubinsteina** w Sieradzu; **Strumpfa** w Siedlcach; **Sandmana** w Sandomierzu; **Zawadzkiego** w Wilnie i Kijowie, oraz za granicą we wszystkich znaczniejszych księgarniach we Lwowie, Krakowie i Poznaniu.

2—2 — 17856 —

Rada Miejska Warszawska

Dobroczynności Publicznej.

Podaje do wiadomości, iż w dniu 31 Października (12 Listopada) r. b. o godzinie 1-ej w południe przed tąż Radą odbędzie się licytacja publiczna przez opieczętowane deklaracje, następnie głośna na oddanie w entrepryzę wywózki nieczystości apparatem Bergera z kloak w zakładach dobroczynnych m. Warszawy, na czas od 1 (13) Stycznia 1878 r, po 1 (13 Stycznia 1878 roku.

Licytacja rozpocznie się od summy rs. 1500 rocznego wynagrodzenia.

Wadjum ustanawia się w kwocie rs 200.

O innych warunkach można się dowiedzieć w Kancellarji Rady Miejskiej, codziennie w godzinach biurowych.

Wzór do deklaracji:

Na skutek ogłoszenia Rady Miejskiej Warszawskiej Dobroczynności Publicznej z d..... niniejszem podejmuję się wywózki nieczystości kloacznych z zakładów Dobroczynnych miasta Warszawy aparatem Bergera w ciągu trzech lat, poczynając od dnia 1 (13) Stycznia 1878 roku za rocznem wynagrodzeniem po (wypisać żądaną summę literami i liczbą).

Wadjum w kwocie rs. (literami) przy niniejszem składam.

Stałe moje zamieszkanie w Warszawie pod Nr . . .

(Data i podpis).

Członek Zarządzający Czynnościami Rady, **K. Puchalski.**

Sekretarz Rady, **J. Magnuski.** 2—3 — 18198 —

Ważna wiadomość

dla

Szanownej Publiczności.

Na Zimowy Sezon

otrzymaliśmy wielki wybór Garderoby Męzkiej i **Paleta najnowszego fasonu długie, Palta z pasami,** Garnitury żakietowe i marynarkowe, tużurkowe i frakowe, Spodnie różnego gatunku, Szlafroki, Kamizelki z rękawami, Burki z nieprzemakalnego sukna, Kurtki do polowania, Kurtki podbite barankami, Palta barankowe, Ubrania ranne, Kamizelki aksamitne, tudzież **Ubrania Dziecinne** różnego gatunku.

Z uszanowaniem

E. Samet.

Senatorska Nr 22, filja w Kijowie, dom Liniccenkoi Kriszczatek.

7—0—17689

Poszukiwaną jest **OSOBA** bez różnicy płci, któraby posiadała do wypożyczenia kapitał około rs. 3,000, która to summa będzie zapewniona na majątku ziemskim (pod Warszawą) w procencie zaś przyrzeka się przyzwoite utrzymanie lub ordynarją i inne dogodności. Wiadomość, Freta Nr 1 domu, w Dystrybucji od Długiej.

—18144—2—3

MĘŻCZYZNA kawaler, opatrzony patentem z ukończenia praktyki handlowej, atestatami z handlu i innych zakładów przemysłowych, oraz mogący mieć rekomendacje od wiarogodnych osób, przytem znający język polski, rossyjski i trochę niemieckiego, poszukuje zajęcia. Reflektanci raczą adresować: ulica Sto-Jańska Nr 21 nowy do p. Maciejewskiej. —18185—2—2

ZARZĄD
Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej

Zawiadamia niniejszem: że z dniem 1 (13) Listopada r. b. wprowadzonem zostaje w wykonanie nowe wydanie taryfy dla bezpośredniego przewozu towarów między drogami żelaznemi Moskiewsko-Brzeską i Warszawsko-Terespolską.

Zarząd nadmienia przytem:

1) Że obowiązująca dotychczas taryfa dla komunikacji w mowie będącej, wprowadzona w użycie z dniem 1 (13) Sierpnia 1875 roku traci moc obowiązującą.

2) Że tem samem i taryfa, tak zwana z 10% rabatem z dniem 1 (13) Listopada r. b. zostaje zniesioną w zamian za co taryfa specjalna wagonowa obniżona, zastosowaną została dla wszystkich towarów i dla znaczniejszej liczby stacji.

3) Że jakkolwiek na okładce przepisów i klasyfikacji do taryfy wprowadzić się mającej zamieszczono, że takowe obowiązują i w bezpośredniej komunikacji z drogą żelazną Riażsko-Wiaziemską, to jednak do czasu wydania odnośnych tablic opłat przewozowych (o czem oddzielne nastąpi ogłoszenie), przewóz towarów w komunikacji bezpośredniej z drogą Żelazną Riażsko-Wiaziemską odbywać się będzie na zasadach dotychczas obowiązujących.

4) Że wreszcie egzemplarze przepisów i klasyfikacji, oraz klasyfikacji i tablic opłat przewozowych, nabywane być mogą w ekspedycjach towarowych na Stacjach Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej po cenie kop. 20 *resp.* kop. 30 za egzemplarz.

1—3 —18364—

BANK POLSKI

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 31 października (12 Listopada) r. b. i w następnych od godziny 11-tej z rana, odbywać się będzie w składach Bankowych przy ulicy Nowogrodzkiej licytacja na sprzedaż trzech partji bawarskiego chmielu, w tychże składach zastawionego, a we właściwym czasie niewykupionego.

Sprzedaż odbywać się będzie za gotowe pieniądze, zaraz po przybiciu płacić się mające.

Wice-Prezes Banku, **Higersberger.**
1—1 —18363— Naczelnik Kancelarji, **Rajzacher.**

W Redakcji Echa Muzycznego, Miodowa Nr 6, dom W-go Mrozowskiego, są do zbycia rozmaite

Nuty na fortepian,

po bardzo **niskiej cenie.** Widzieć je można codziennie do 5-tej wieczorem. —17976—4—6

Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.

Na skutek podania P. J. Tenenbauma w Warszawie przy ulicy Śto-Jerskiej pod Nrem 20 zamieszkałego, o wypłacenie przekazanego przez niego do ściągnięcia od odbierającego towar zaliczenia Nr 6254 z d. 25/5 77 r., na które wystawiony przez St. Praga dowód Nr 2397 zagubił. Zarząd Drogi wzywa posiadacza tegoż dowodu, aby z takowym w przeciągu miesięcy trzech zgłosił się do Zarządu i posiadanie tegoż usprawiedliwił, po upływie bowiem tego czasu dowód za nieważny będzie uznany, a należność z niego przypadająca P. Tenenbaumowi wypłaconą będzie. —18183—2—3

Student Uniwersytetu

Rossjanin, udziela lekcje w przedmiotach gimnazjalnych, za mieszkanie i stół, lub wynagrodzenie pieniężne. Ulica Długa Nr 15, mieszkania Nr 35. —18016—4—6

F R A N C U Z K I

pierwszy raz do naszego kraju przybyłe, **Angielka** bona i **Poznańczyk** młody, biegły w języku niemieckim, polskim i muzyce, starają się o miejsca. Krakowskie-Przedmieście Nr 7, w Rekomendacji Dąbrowskiej.
—17987—3—3

O S O B A

w średnim wieku, dobrze wychowana, życzy zaopiekować się sumiennie dziećmi, osobą w podeszłym wieku, lub do towarzystwa i wyręczenia w gospodarstwie, może także po parę godzin czytywać. Adres zostawić można w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. Z. Z. —18003—3—3

O S O B A

posiadająca śpiew, muzykę i język francuski w wyższym stopniu, gdyż dłuższy czas przebywała zagranicą, pragnie udzielać lekcje na mieście, lub u siebie w domu. Wiadomość w Rekomendacji Emilii Dobieckiej, Krakowskie-Przedmieście Nr 85 dom Rezlera.
—17634—3—3

OSOBA

starsza, poszukuje umieszczenia w domu przyzwoitym jako Gospodyni, w mieście lub na wsi, może także przyjąć obowiązek u osoby pojedyńczej.—Może wykazać się najlepszemi świadectwami—warunki przystępne. Adresy pod literami M. S. —18133—2—2

Student matematyk, inżynier, rossjanin, znający **buchhalterję** i języki: francuzki, łaciński, armeński i gruziński, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia w kantorach, bankach, redakcjach, w biurach tłomaczeń, u budowniczych uczonych i t. d. Ulica Śto-Jerska Nr 12, Argutyński-Dołgorukow, zgłaszać się można albo pocztą miejską, albo osobiście, do godziny 10 rano i od 7 wieczorem —18205

GOSPODARZ

wykwalifikowany, mający chlubne świadectwa z odbytej praktyki, poszukuje miejsca jako Rządca Dóbr. Adres: Leon Zajączkowski, miasto Łęczyca, gubernia Kaliszska, dom W-go Kuchczyńskiego. —18214—2—3

Do pracowni sukien, potrzebne są

PANNY

podręczne i do nauki. Leszno Nr 67. Kozłowska.
—18334—1—1

Potrzebne są

P A N N Y

uzdatnione i podręczne, do krawieczczyzny. Ulica Ś-to Jerska Nr 22, mieszkania 31.
—18351—1—1 **F. Steinberg.**

Potrzebne są

P A N N Y

uzdatnione do krawieczczyzny damskiej, w pracowni Marji Marczewskiej. — Róg Danielewiczowskiej i Senatorskiej pod Nr 6, na 2-giem piętrze od frontu. 3—3—17542

Potrzebną jest

P A N N A

do szycia na maszynie Whellera-Wilson i podręczne do bielizny. Orla Nr 10, mieszkania 2. —18368—1—1

Potrzebne są

PANNY

do krawieczczyzny podręczne i do nauki. Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 411/7, z drugiej bramy na lewo, drugie piętro, Nr 34 mieszk.
—18083—2—2

Panna do szycia

umiejąca szyć na maszynie Wheelera-Wilsohna potrzebną jest na Tamkę Nr 23, mieszkania 29. 2—2—17547

Potrzeba dwóch Chłopców do terminu.

Zakład Ślusarski, Elektoralna Nr 7.
—18336—1—3

Potrzebni są na wyjazd do jednej z Zachodnich gubernij

Ekonom

z kaucją 200 rubli i młoda **Panna**, dla zajęcia się wiejskiem gospodarstwem. Bliższa wiadomość ulica Chmielna Nr domu 3-ci a mieszkania 1. —18283—2—2

Młody Człowiek,

który pracował w znacznych gospodarstwach zagranicznych, posiadający gruntownie język niemiecki i polski, mający chlubne zaświadczenia, poszukuje miejsca Rządcy lub Kasjera. Wezwania uprasza się nadesłać pod literą J. M. Nr 10, w Sierpcu, gubernia Płocka.
—18072—2—3

Młody Człowiek,

przybyły z prowincji, znający języki: polski i rossyjski, posiadający odpowiednie świadectwa jako Pisarz Prowentowy, ze znaczniejszych dóbr, poszukuje jakiegolwiek zajęcia w Warszawie, lub też na prowincji, gdzie zaraz mógłby wyjechać. Uprasza się zostawiać adresy przy ulicy Widok Nr 10, na 1-m piętrze, u państwa Tarnowskich.
—18297—1—1

MAMKA

wiejska, ze świeżym i zdrowym pokarmem, jest u Akuszerki A. A., Nr 49 Nowy Świat.
—18366—1—3

Ulica MIODOWA, Nr 490/1.

PIECE WSZELKIEGO RODZAJU

rozmaitej wielkości, od najmniejszych i najtańszych dla ogrzewania mieszkań robotników, aż do najozdobniejszych i najwykwintniejszych **DLA SALONÓW**, oprócz systemu **MEIDINGERA** jeszcze o wiele **ULEPSZONEJ** i **PRAKTYCZNIEJSZEJ KONSTRUKCJI**, oraz **PIECE DO OPALANIA GAZEM** bez rur dymowych, i **KUCHNIE ŻELAZNE W WIELKIM WYBORZE** na składzie

po najtańszych cenach.

H. KRAFT.

BIURO TECHNICZNE, SKŁAD MASZYN I WYROBÓW TECHNICZNYCH DLA POTRZEB ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH I DRÓG ŻELAZNYCH.

Egzystujące od r. 1866.

5—0 — 17851 —

Ulica MIODOWA, Nr 490/1.

FABRYKA LAMP
NAFTOWYCH
W. PODCÓRSKIEGO
W WARSZAWIE

Krakowskie-Przedm. Nr 389 (38), wprost Saskiego Placu.

Wyrabia najnowszej ulepszonej konstrukcji **LAMPY,** także bronzu złoconego, jako też imitacji tegoż, od najskromniejszych, zalecających się trwałością, praktycznością i tanlością, do najozdobniejszych, odznaczających się bogactwem, gustem i artystycznem wykończeniem i poleca następujące swoje wyroby:

Lampy salonowe stołowe, ścienne i wiszące, o jednym lub kilku płomieniach.
Żerandole, Świeczniki i Kandelabry.
Lampy z kontrwagami do jadalnych pokojów.
Lampy do pisania, czytania i szycia.
Lampy do przedpokojów, kuchni, fabryk i warsztatów.
Lampy o jednym lub kilku płomieniach, dla wszelkich zakładów naukowych, publicznych ulic, bram i sieni.

Niezależnie od swoich wyrobów, Skład jest zaopatrzony w kolosalny wybór lamp, z fabryk niemieckich, francuzkich i angielskich, oraz w części składowe do lamp, jako to: **Brenery, Rezerwoary, Daszki** mleczne i kolorowe, **Globy, Tulipany, Cylindry, Knoty** i t. p., które sprzedaje po cenach dawniejszych bez względu na podwyższenie kursów i cła.—Fabryka podejmuje się reparacji i przerobienia lamp, oraz oprawiania w bronzy, podług wskazanych modeli, wazonów porcelanowych i wszelkich robót w ten zakres wchodzących. 1—8 — 18333 —

STO TYSIĘCY RUBLI!!!

rocznego obrotu w Cesarstwie Rosyjskiem, robią **dwa gatunki WYDŁA toaletowego angielskiego zwanego „Mamontowem“ i Mydłem z traw egipskich**—Oba te gatunki są sprowadzone poraz pierwszy do Warszawy do nowo założonego

Per,umeryjnego Zakładu
pod firmą „a la Renaissance“

w Hotelu Angielskim, przy ulicy Wierzbowej.

Wszelkie pochwały nikną przed zaletami tych mydeł, szczególniej Mamontowego w stosunku hygienicznym dla osób płci pięknej, wymagającej ubielenia twarzy i zabezpieczenia od śpierzchnienia lub też od piegów. Mamontowe mydło nie tylko konserwuje, lecz ubiela i upiększa płeć, nadając pozór zdrowy i czerstwości. Ceny mydła Mamontowego kop. 45, Egipskich traw 40 kop. Na prowincję wysyła się nie mniej po pół tuzina, nie licząc opłaty pocztowej Mydła są ubezpieczone od kontrfukcji własnoręcznym podpisem agenta **DOBRZAŃSKIEGO.** 1—6 — 18327 —

Student Uniwersytetu,

Rosjanin, pragnie udzielać lekcje w zakresie kursu gimnazjalnego. Ulica Królewska Nr 27, wiadomość w sklepie Gostkiewicza.
—17772—5—5

FRANCUZKA

Nauczycielka, tylko co przybyła, posiadająca język niemiecki i muzykę średnią, z pięknem świadectwem, jest do umieszczenia za pośrednictwem Załęskiej. Niecała Nr 4, lub Wierzbowa Nr 3. —18011—3—3

ROSSJANKA

życzy sobie udzielać lekcje języka rossyjskiego, za cenę umiarkowaną. Ulica Chmielna Nr 22, w mieszkaniu p. Sarnawskiej, w podwórzu 2 piętro, od godziny 2 do 5.
—17942—3—3

Przy ulicy Elektoralnej pod Nrem 7 w domu W-go Stopczyka, są do sprzedania za bardzo przystępną cenę **dwie Szuby futrzane** męzkie, w dobrym stanie, jedna podbita małpami, z kołnierzem i wyłogami bobrowemi, druga niedźwiedziami, oraz dwie **pompki** do piwa, systemu W. Nollsa, z fabryki zagranicznej. Wiadomość u miejscowego stróża. —18212—2—3

Dęby, Deski i Sążnie.

W dobrach Kuflewie, przy stacji kolei żelaznej Terespolskiej, jest do sprzedania około 600 dębów stojących, 750 kloców dębiny ściętej, kilkadziesiąt kop desek sosnowych i dębowych na tartaku, oraz 1,080 sążni drzewa opałowego na stacji Mrozy, a 1.166 sążni w lesie. Wiadomość we dworze dóbr Kuflewa.
—18173—2—3

MAMKA

ze świeżym pokarmem, wiejska, jest u Akuszerki H. Z. Ulica Szeroka-Freta Nr 1 szy, stróż wskaże. —18330—1—1

Do sprzedania

FUTRO,

Szuba szopowa, prawie nowa, na mężczyznę dobrego wzrostu. Widzieć można każdego czasu, ulica Pańska Nr 22, drugie piętro od frontu, mieszkania Nr 4. —18300—1—3

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia zaraz

DYSTRYBUCJA

wraz z galanterją w bardzo dobrem miejscu, przy sklepie jest i mieszkanie. Wiadomość przy ulicy Długiej Nr 4 w sklepie korzennym,
—18027—3—3

Skład Warszawskiej Fabryki Pończoch, Kamaszy, Kaftanów, Spódnic.—Ulica Hr. Berga Nr 11. —16832—9—0

Polski Skład Nici, Włóczki, Bawełny 4, 6 i 8 drutowe, funt po 75 i 85 kop.; Wełna jedwabna, po rs. 4 kop. 50. Ulica Berga Nr 11.

Skład Maszyn do Pończoch Szwajcar., jedynie praktycznych, od 85 rs. do 250, okrągłe na wyrób prosty jarmarczny, po rs. 38. Królewska 23.

ORYGINALNE MASZYNY DO SZYCIA SINGERA

WYSTAWA FILADELFIJSKA

Trzy medale. Cztery Dyplomy. Jedyna udzielona nagroda specjalna.

Ceny stosunkowo do okazałości maszyny.

od Rs. 35.

Oryginalne maszyny do szycia Singera.

odznaczają się przed wszystkiemi innemi:

Kompletnością mechanizmu
Konstrukcją prostą
Łatwością użycia
Nieporównaną wytwórczością i
Wielką trwałością.



Spłata tygodniowa

po Rs. 1.

Celem ułatwienia każdemu mniej zamożnemu nabywania maszyny potrzebom jego odpowiadającej oryginalne maszyny Singera sprzedawane będą na spłatę tygodniową po rs. 1, z przyjmowaniem w rachunku używanych maszyn.

Stare i nieodpowiadające celowi maszyny wszystkich systemów, będą wymieniane i przyjmowane w rachunku.

Każda oryginalna maszyna Singera, opatrzona jest powyżej odbitą marką; na balansjerze zaś maszyny znajduje się kompletna firma: The Singer Manufacturing Co. Nadto do maszyny dodaje się świadectwo gwarancyjne (Certyficat) opatrzone moim podpisem „G. Neidlinger"—wszelkie inne maszyny do szycia ofiarowane pod nazwą „Singer," są podrabiane.

Generalny Plenipotent Kompanji Singera w Nowym-Yorku

G. NEIDLINGER

w Warszawie, Wierzbowa Nr 4, Hotel Angielski.

3—6 — 17975 —

Ważna wiadomość dla Panów i Pań.

Ozdobnie rzeźbione ramy do lustra salonowego, gustowna szafa do sukien. Kwity kupują lombardowe na zastawione preczoza i dla potrzebujących udzielam pożyczkę pieniężną.—Tamże futro Elki damskie i rożen z maszynką na nóżkach. Chłodna Nr 60 wprost bramy w oficynie, Nr 19 mieszkania. —18104—2—3

Magazyn Towarów Bławatnych

B. SZYSZKA

przy rogu ulicy Niecałej i Wierzbowej Nr 614/2.

Otrzymał wielki wybór materjałów wełnianych kolorowych na suknie od $37\frac{1}{2}$ kop. łokieć.
Matelassé na paltociki i pokrycia futer poleca w wielkim wyborze.
Aksamity czarne tramе coton od rs. 1 kop. 80 łokieć.
Materje czarne i kolorowe jedwabne rs. 1 kop. 20.
Atłasy czarne i kolorowe tranie k. 80.
Cachemiry czarne kop. 75.
Wielki wybór kołder, materjalnych, atłasowych i kaszmirowych.
Ceny bardzo umiarkowane. —17973—4—6

Niżej podpisana, pracująca bez przerwy lat kilkanaście w zawodzie pedagogicznym, posiadająca patent wyższej guwernantki, otwiera z dniem 1 Listopada r. b., za dozwoleniem Władzy Edukacyjnej, **Szkołę** prywatną żeńską, przyjmuje uczennice tak przychodnie jak i stałe. Wiadomość róg ulicy Dziekanji i Sto-Jańskiej Nr 5, dom W. Fallat-Kiełbsz, 2 piętro, mieszkania Nr 8.
Bronisława z Przybylskich Hein. —18106—2—2

Kto posiada kapitał

od 4 do 5,000 rs.

może nabyć bardzo korzystne przedsiębierstwo na przystępnych warunkach. Odstępuje się dla słabości zdrowia. Interesowani zechcą zostawić adresa w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. A. M. —17595—3—3

Jest do sprzedania

SZUBA

niedźwiedziowa, zupełnie w dobrem stanie, granatowym suknem kryta za 125 rs. Ulica Leszno Nr 24, stróż wskaże. —17503—3—3

Napój Szwajcarski

z ziół Alpejskich,

Alpen-Kreüter—Magen Bitter,

otrzymał Skład win, delikatesów i towarów kolonjalnych

Ignacego Lijewskiego i S-ki,

wprost Ś-go Krzyża. —17775—6—6

Kawiarnia z Mleczarnią

do sprzedania, z eleganckiem urządzeniem, za przystępną cenę. Wiadomość w Kiosku przy ulicy Senatorskiej, wprost Miodowej. —18023—3—3

Do odstąpienia w każdym czasie

MLECZARNIA

wiadomość w Czytelni taniej. Bednarska Nr 23. —18017—3—3

Obiady prywatne

smacznie, zdrowe i wyłącznie na maśle przyrządzane, codziennie, między godziną 1 i 5. Krakowskie-Przedmieście Nr 6, w oficynie poprzecznej, na 1 piętrze po lewej stronie. —16754—12—12

BLICHARZ

wyrobów bawełnianych, który 10 lat pracował w blichu w fabryce Żyrardowskiej, mogący przedstawić chlubne świadectwa, poszukuje odpowiedniego miejsca. Wiadomość listownie przez Rudę Guzowską w Żyrardowie, pod lit. M. S. —18052—2—3

Potrzebny jest **Kapitał** od 300 do 500 rs. do interesu już rozwiniętego; dający takowy, oprócz dobrej gwarancji, otrzyma stałe wynagrodzenie miesięczne jako zysk od kapitału, czystego dochodu 3-cią część, bez żadnej pracy ze swej strony, dopóki nie odbierze swego kapitału, a po przekonaniu, że mu się będzie procentować, może przystąpić do spółki, po wzajemnem porozumieniu się. Wiadomość przy ulicy Nowo-Senatorskiej obok poczty, w sklepie rozmaitości. wprost hotelu Rzymskiego. —18097—2—3

Ktoby miał do zbycia summę

Cztery tysiące rubli

na pierwszy numer hypoteki po towarzystwie domu murowanego w Warszawie, płatną na Ś-ty Jan lub chciał pożyczyć takową bez pośrednictwa, zostawić zechce wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literą O. —18176—2—3

Skład Fortepianów i Pianin Zagranicznych

L. Fränkla



przy rogu ulicy Bielańskiej i Tłomackie Nr 2 nowy,

zaopatrzony jest w znaczny wybór **Fortepianów Pianin** z pierwszych zagranicznych fabryk w jak najprzystępniejszych cenach. Za każdy nabyty instrument skład **poręcza za trwałość budowy i stroju na lat 5.**—Instrumenta używane przyjmują się **w zamianę z dopłatą do nowych instrumentów.**

5—5 — 16853 —

Maszynki do Szycia

po rs 3 i pół

z linijką i z dwoma obrębiaczami. Z przesyłką na prowincję rs. 4. Piękny i użyteczny upominek na gwiazdkę. Miodowa Nr 10, 1-sze piętro, **Skład Maszyn.**

8—12 — 16956 —

Obiady po 20 kop.

z 5 potraw,—śniadania, kolacje po 15 kop., także **kawa** w każdym czasie. Abonament na obiady rs. 5 kop. 50 miesięcznie, z czem polecam się łaskawym względom Szanownej Publiczności. Ulica Podwal Nr 24, naprzeciwko Składu Apteczncgo T. Sierakowskiego. Tamże **korzystny interes** do odstąpienia. —17840—2—4

Do sprzedania

PLAC

około 2,000 łokci mający, na rogu ulic: Kruczej i Wilczej Nr 12/1693. Wiadomość na miejscu. —18188—2—3

Potrzebny jest

PLAC

w miejscu ludnem, na znaczniejszy Skład węgla, drzewa i owsa. Kto takowy z W-nych Właścicieli ma do wydzierżawienia, proszę o wiadomość na Chłodną Nr 4, mieszkania 15. —18197—2—3

ZAWIADAMIAM

Szanowną Publiczność, że w tych dniach w Hotelu Angielskim otworzona została przezemnie **dziesiąta filia** moich **kosmetycznych** i **perfumeryjnych** patentowanych **wyrobów**, znanych od lat 12-tu w Cesarstwie Rossyjskiem pod firmą **à la Renaissance.** Główne składy d/is znajdują się: Warszawa, Petersburg, Moskwa, Odessa, Charków, Wilno, Ekaterynosław, Woroneż, Orzeł i Kijów w moim własnym magazynie

Dobrzańskiego.

3—3 — 18020 —

Obiady prywatne

zdrowo przyrządzone, w bliskości Kopernika. Wiadomość w domu Zarządu Wojskowego wprost Kopernika, w składzie materjałów piśmiennych P. Landsberga. —18041—3—6

Rs. 8,000,

razem lub częściowo, jest do wypożyczenia na dom zaraz po Towarzystwie. Wiadomość, Ogrodowa Nr 11, lokalu 8. —17850—3—3

Fabryka Powozów i Najem Ekwipaży,

Elektoralna Nr 13,

A. Miłodrowski.

Powozy i Karety wynajmuje po umiarkowanej cenie.—Tamże jest **7 Karet** nowych i używanych do sprzedania. —17971—4—10

Prośby i Tłomaczenia

redagują się w biurze Radey Honorowego Burby, na rogu Senatorskiej i Podwala, nad Cukiernią, na 2-m piętrze. —18029—3—6

Do sprzedania

DOM i PLACE

po 2000 łokci, kw. i większe, położone naprzeciwko dworca towarowego kolei Wiedeńskiej przy szose, ceny umiarkowane — w Domu sklepy i mieszkania są do najęcia. — Wiadomość u właściciela od godz. 9—11 rano i od 2—4 po południu przy Aleji Jerozolimskiej Nr 3 domu, piętro 1-sze. 6—6—17382

MASŁO

w dobrym gatunku, w sądkach po 2 pudy, jest do sprzedania u

Ostrowskiego i S-ki

Senatorska Nr 22.

—18315—1—3

Pozostawione w dniu 1 Lipca r. b. u stróża domu Nr 35, przy ulicy Złotej

Bankeizy i Holcszruby.

można odebrać za zwrotem kosztu ogłoszenia. Wiadomość tamże w godzinach rannych do 9-tej. —18321—1—1

Skrzypce „Stradiuarius"

za rubli 30 i **2 Maszyny** Wehlera et Wilsona, do sprzedania. Ulica Elektoralna Nr 4, mieszkania 10. —18324—1—2

Zielna Nr 12, mieszkania 11, jest do sprzedania za przystępną cenę

Dubeltówka,

systemu Lefauché o dwóch parach luf w szkatułce, z całym przyborem. —18313—1—3

DUBELTÓWKA

odtylcowa, z przyborami, oraz Torba i Kartusz, do sprzedania za przystępną cenę, na Starem-Mieście Nr 57 (26 nowy) na drugiem piętrze od frontu. —18317—1—2

Fortepian

o 7-miu oktawach, 4 szprejcach, z silnym tonem, jest do sprzedania za rs. 250. Ulica Freta Nr 18, drugie piętro. —18342—1—3

Do sprzedania

różne Meble i Lustra,

mało używane. Marszałkowska Nr 48, w bramie 1-sze piętro. —18372—1—6

Są do sprzedania

dwie Szafy Sklepowe.

Ulica Marszałkowska Nr 46, w sklepie obuwia damskiego. —18369—1—1

Do sprzedania

Garnitur Mebli

fotelikowy, z pięknym stołem orzechowym, za 125 rs., a także **Szafa** rozbierana, mahoniowa za 45 rs. Ulica Hoża Nr 9.—Widzieć można od 2 do 5 po południu. Wiadomość u stróża. —18343—1—3

Z powodu zaszłej okoliczności, są do sprzedania

Dwa Magle

nowe, Wiedeńskie, nowego systemu, w dobrym punkcie, przy ulicy Marjańskiej, w domu Epsteina Nr 11. —18360—1—3

Do sprzedania

Futro tumakowe

na salopę damską, w dobrym gatunku, mało używane, za niską cenę. Wiadomość przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 5, w pałacu Hr. Krasińskiego, sień na lewo, w podwórzu za drzewem, mieszkania Nr 23, na pierwszem piętrze. —18284—2—3

FUTRO

Psy Sybirskie, z kołnierzem i wyłogami z Niedźwiatków, bardzo mało używane, jest do zbycia za cenę umiarkowaną. Ulica Erywańska Nr 10, mieszkania 18, od godziny 11 do 1. —18338—1—1

Pokój z meblami

za rs. 13 miesięcznie, do najęcia Chaise longue safianem pokryty, używany do zbycia. Wiadomość w Kiosku Nr 12, przy kolei Warsz.-Wied. Róg Marszałkowskiej i Jerozolimskiej Alei. —18341—1—6

Na Placu Ś-go Aleksandra Nr 14, są

Dwa Pokoje

umeblowane, suche, z usługą, na 1 m piętrze, zaraz do najęcia. —18349—1—1

POKÓJ

kawalerski z usługą, opałem i samowarem, za rs. 3 miesięcznie. Ulica Wielka Nr 13, mieszkania 44. —18350—1—1

MIESZKANIE

składające się z 6 pokojów, z których jeden o 3-ch, trzy o 2-ch i dwa o jednem oknie, passażu, dużej kuchni z antresolą i komórki jest do odstąpienia od 1 Stycznia 1878 r z pewnym ustępstwem. Wiadomość na miejscu, Bracka Nr 17, mieszkania Nr 6. —17961—2—3

Zaraz do wynajęcia Pokoik

na facjatce, przy ulicy Śliskiej, szósty dom od Wielkiej Nr 12, za rs. 4 kop. 50 miesięcznie,—stróż wskaże. —17841—3—3

POKÓJ

z meblami lub bez, do najęcia zaraz. Róg Danielewiczowskiej i Senatorskiej Nr 6, na 2-m piętrze. Wiadomość u stróża. —17974—3—3

Poszukuje się umeblowanego

POKOJU

z usługą i stołem, dla dwóch młodych ludzi, u przyzwoitej familji. Offerty składać można pod lit. B. D. w Red. Kur. Warsz. —17990—3—3

Jest przy zacnej wdowie

POKOIK

z usługą, w każdym czasie do wynajęcia,—w dodatku można egzercytowanie na fortepianie. Ulica Chmielna Nr 40—stróż wskaże. —18045—3—3

Potrzebne jest

MIESZKANIE

w środku miasta, na 1-m lub 2-m piętrze, z 4-ch pokoi, przedpokoju i kuchni złożone. Adresy z ceną uprasza się zostawić u gospodarza domu Nr 15, ulica Miodowa. —18207—2—3

Jest do wynajęcia każdego czasu lub od 1-go Listopada

Pokój

ładnie umeblowany, z materacem, usługą i opałem,—dowiedzieć się można na ulicy Leszno, blizko Orlej Nr 17, w nowo-otworzonej Cukierni. —18227—2—3

Przy Placu S-go Aleksandra pod Nrem 8, mieszkania 2, jest w każdej chwili do odstąpienia do 1-go Stycznia 1878 r.

LOKAL,

składający się z sześciu obszernych pokoi, kuchni, drwalni i piwnicy, jak również jeden oddzielny obszerny kawalerski **Pokój**. Bliższa wiadomość na miejscu. —18158—2—2

Do najęcia każdego czasu przy ulicy Granicznej Nr 14

Pokoje kawalerskie, oraz 1 lub 2 Pokoje z kuchnią.

Wiadomość u właściciela domu. —18167—2—6

W każdym czasie do wynajęcia na korzystnych warunkach

DWA POKOJE

z balkonem, kuchnią, obszerną, piwnicą i górą, w domu pod Nrem 19, Nowe-Miasto na 1 m piętrze od frontu, wprost kościoła S-go Kazimierza.—Także do zbycia **Łóżko i Kwiaty.** —18119—2—3

POKÓJ

obszerny, widny, suchy i ciepły, o dwóch oknach i dwóch wyjściach, nieprzechodni, dla emeryta lub innego mężczyzny, w wieku podeszłym, jest do wynajęcia przy familji. Może być ze stołowaniem. Ulica Twarda Nr 15, oficyna frontowa. Wiadomość u stróża. —18108—2—2

Mieszkanie

do wynajęcia, świeżo odrestaurowane, za rs. 8 miesięcznie, przy ulicy Nowolipki Nr 7, obok Gimnazjum, róg Karmelickiej, przeciw Cyrkułu policyjnego. —18086—2—3

Akuszerka na Pradze M. H.

Osoby spodziewające się słabości mogą u mnie znaleźć osobny pokój i troskliwą opiekę za bardzo umiarkowaną cenę. Ulica Targowa, w tym domu gdzie jest poczta Nr 150. —17952—3—3

U AKUSZERKI A. ILGNER,

przy ulicy Długiej Nr 23, są **Pokoje** urządzone z osobnem wejściem, stosownie umeblowane, dla Osób spodziewających się słabości, za cenę umiarkowaną, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę. —18121—2—3

U Akuszerki E. P.

ulica Żórawia Nr 1, jest osobny **Pokoik** dla osób spodziewających się słabości, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę. —17102—7—14

Do wynajęcia każdego czasu,

przy ulicy Długiej Nr 21/587, od frontu:

1) na pierwszem piętrze **5 pokoi i kuchnia;**
2) na drugiem piętrze **6 pokoi, duży salon o 3-ch oknach i wielka kuchnia angielska;**
3) w oficynie: lokal porządnie umeblowany **z dużego salonu, sypialni i przedpokoju;** powyższe lokale z gruntu odnowione. — Wiadomość u właściciela lub rządcy domu. 5—6—17523

LOKAL

o trzech pokojach, z przedpokojem i kuchnią, zupełnie odświeżony jest do wynajęcia każdego czasu za cenę umiarkowaną, przy ulicy Złotej Nr 43, wiadomość na miejscu. —17496—5—6

5 POKOI

z przedpokojem, kuchnią, wodociągiem, zlewem, gazem, pralnią, piwnicą i wszelkiemi wygodami, za bardzo przystępną cenę, jest do wynajęcia w każdym czasie przy ulicy Marszałkowskiej Nr 52. Wiadomość na miejscu. —17968—3—6

Zaraz do wynajęcia

POKÓJ

dla kawalera. Ulica Rymarska Nr 14 nowy. Wiadomość u stróża. —18113—2—3

Trzy Pokoje

umeblowane, gabinet i kuchnia, do najęcia każdego czasu, na miesięcy dwa lub więcej. Wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr 5, mieszkania 11, do stróża Pawła. —18332—1—3

Z powodu wyjazdu, zaraz do odstąpienia duży

POKÓJ

na dole od frontu, w cenie 10 rs. miesięcznie, również umeblowanie tegoż, za cenę nader przystępną. Wiadomość u stróża od 11 do 2. Smolna Nr 7. —18367—1—3

Poszukuje się

Pokoju

na ulicy Bielańskiej lub w blizkości takowej, z meblami i usługą, jeżeli można to i z fortepianem. Offerty składać proszę w Redakcji tegoż pisma pod literą M. L. —18320—1—3

POKÓJ

do najęcia zaraz, na 2-m piętrze od frontu, z osobnym wejściem, z całodziennem utrzymaniem lub bez takowego. Ulica Hoża Nr 4, mieszkania 4, blizko Placu S-go Aleksandra. —18303—1—3

Każdego czasu jest do odstąpienia

SKLEP

wraz z towarem i urządzeniem. Wiadomość, ulica Miodowa Nr 3, w sklepie rękawiczek. —17572—6—6

SKLEP

Dystrybucyjno-Galanteryjny, do odstąpienia w każdym czasie; na dogodnych warunkach. Ulica S-to Krzyzka Nr 33. —18098 2—2

SKLEP

świeżo urządzony, do najęcia. Nowy Świat Nr 23.—Także **Pokój i kuchnia.** —18174—2—3

Sklep Wiktuałów

jest do sprzedania z kompletnem urządzeniem. Ulica Pańska Nr 77 nowy. —18323—1—3

SKLEPY

do wynajęcia każdego czasu, za niskie ceny, na handel pieczywa, mąki, kolonialny i t. d. w miejscu handlowem, przy ulicy róg Muranowskiej i Miłej Szerokiej Nr 21 nowy. Wiadomość na miejscu u właściciela domu. —18162—2—3

Z powodu zmiany interesu, do odstąpienia w każdym czasie

Sklep

z dystrybucją, galanterją, materjałami piśmiennemi. Ulica **Nowy-Świat Nr 17,** obok Składu Nasion. —17898—4—6

Jest do odstąpienia

SKLEPIK

lub do sprzedania **Bufety i Szafy,** gustowne i zupełnie nowe, masiv zbudowane, przy ulicy Gęsiej Nr 18 nowy, w sklepiku. —18326—1—2

Do odstąpienia

SKLEP

z wystawą, przy którem jest Pokój z kuchenką, cena lokalu b. przystępna.—Towar rozmaity: Galanterja, Dystrybucja, Materjały piśmienne, Szczotkarstwo i Perfumerja, przy rogu Marszałkowskiej i Ś-to Krzyzkiej Nr 61. —18319—1—1

2 SKLEPY!!!

razem lub każdy oddzielnie, z mieszkaniem lub bez, są do wynajęcia w każdym czasie, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość na miejscu przy ulicy Marszałkowskiej Nr 52. —17970—3—6

Sklep Wiktuałów

z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia z szafami i towarem. egzystujący od kilkunastu lat. za rs. 120. Śliska Nr 40. —18339—1—3

Sklepik Wiktuałów,

do odstąpienia w każdym czasie. Ulica Furmańska Nr 16. —17799—2—2

Sklep Wiktuałów

do sprzedania, róg Żelaznej i Chłodnej Nr 26, naprzeciw progimnazjum, a przytem niedrogie i wygodne mieszkanie. —18200—2—2

Z powodu słabości właścicielki, jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów

z wszelkiem urządzeniem i towarem. za bardzo niską cenę, przy ulicy Pańskiej Nr 62 nowy. —18115—2—3

Do wynajęcia zaraz

PIWNICA

na składy różne, mogąca służyć i na Lodownię, pod Nrem 14 domu, ulica Krochmalna i róg Ciepłej. Wiadomość na miejscu. —17930—2—6

Ktoby posiadał do natychmiastowego odnajęcia niewielką

STAJNIE

wraz ze stancją dla stangreta, raczy złożyć swój adres w redakcji niniejszego pisma pod lit. K. S. —18316—1—3

SZYNK WÓDEK

egzystujący od lat 10, pod Nr 275 przy ulicy Freta z powodu ważnych przyczyn jest do sprzedania w każdej chwili, wiadomość na miejscu. —18019—3—3

Nagrody rs. 200

i więcej, za ułatwienie korzystnego nabycia znaczniejszej summy bankowej. Wiadomość na rogu Senatorskiej i Podwala, nad Cukiernią, na 2-m piętrze, gdzie karta różowa. —18196—2—6

Przy ulicy Marjańskiej Nr 9, mieszkania 2, na dole, są do sprzedania

młode Wyżły,

z rassy Ponterów. —18034—3—3

W Poniedziałek d. 29 z. m. przybłąkała się

Suka z Ponterów,

ciemno-kasztanowata. Za zwrotem kosztów odebrać ją można u Wice-Rewirowego Cyrkułu 10-go, Wawrzyńca Klimana. —18346—1—1

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5.)

Дозволено Цензурою.